

**PRENUMERATA**  
Kurjera Warszawskiego  
wraz z dodatkiem porannym:  
W Warszawie: rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odnośnienie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12 półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
Z zagranicą: miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 8.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierw raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwycyjne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Makle ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-

tki w kościołach:  
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Bożej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-jej zrana;

Opięki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-jej zrana z wystawieniem N. Sakramentu, oraz ku czci św. Moniki, wdowy, o tejże godzinie;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-jej zrana. Oprócz tego, z powodu siódmego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu pięciu ran Zbawiciela, a na intencję bractwa, pod tą nazwą istniejącego, odprawiona będzie wotywa o godz. 9-jej zrana i nieszpory o 4-jej po południu—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa coci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-jej zrana, poczem, o godz. 10-jej zrana, z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz niesporami ku czci św. Moniki, wdowy, odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

— Jutrzejszemi niesporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Ducha (po-paulińskim) ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża;

Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na pamiątkę poświęcenia—i

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze ku czci św. Klotaryusza, patrona od ognia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Okres wyborczy sejmów przedlitawskich rozpoczął się. Namiestnictwo czeskie rozpięło już wybory do sejmów praskiego. Odbędą się one dnia 2-go lipca w gminach wiejskich, d. 5-go w miejskich, d. 9-go w izbach handlowych i d. 15-go w kurji większej wianości. Niemcy zamysłują wziąć gorliwy udział w wyborach, celem zdobycia swoich siedmiesięciu mandatów głównie miejskich, nie zamierzają wszelako wstąpić do sejmów. Wskutek rozbitcia się propo-

nowanego przez księcia Karola Schwarzenberga kompromisu pomiędzy wyborcami czeskimi a niemieckimi z kurji magnackiej, niemiecy należący, do tej kurji, wcale wybierać nie będą, nie mając żadnych widoków przeprowadzenia choćby jednego swojego kandydata. Czesi proponowali im piętnastu posłów za obietnicę wstąpienia do sejmów, nie chcieli, nie będą mieli przeto żadnego.

Nie ulega wątpliwości, że akcja ugodowa, zaproponowana przez Czechów, była pomyślaną zrenownie; gdyby szlachta niemiecka przyjęła kompromis i wstąpiła do sejmów, solidarność obozu niemieckiego rozbiłaby się. W niemieckim „kasyne praskim” pp. Knotz i Schmeykal nie mogliby wykrzykiwać, iż sejm krajowy nie jest wyobraźniem prowincji, tylko jednej frakcji narodowej; gdyby bowiem szlachta niemiecka doń należała, czesi mieliby gotową odpowiedź, że tylko anarchiczna frakcja stronnictwa niemieckiego stroni od sejmów, że niemiecy, lojalnie przestrzegający interesów państwa i korony, siedzą w sejmie! W tę pułapkę szlachta niemiecka nie wpadła i nie można jej winić o to, że spryt odparła sprytem.

Kwestja powrotu króla Wilhelma holenderskiego do zdrowia zbałamuciła cały bieg maszyny państwowej. Wiadomo, że w d. 29-ym marca Stany jeneralne holenderskie (połączenie obu izb) orzekły potrzebę ustanowienia rejencji wobec stanu zdrowia królewskiego, który nie pozwala królowi sprawować rządów i nie rokuje polepszenia. Na dzień 30-ty kwietnia były one zwołane powtórnie celem orzeczenia zgodnie z propozycją rady stanu sprawującej rejencję prowizoryczną, że rejentką państwa ma zostać królowa Emma. W oznaczonym dniu Stany zebrały się, rząd jednakże wystąpił z wieścią wcale innej natury, niż przypuszczano. Nie o utrwalenie, lecz o zniesienie rejencji już teraz chodzi. Stany, przyjąwszy z ust prezesa ministrów tę wiadomość, przekazały sprawę sekcjom, do powzięcia uchwały potrzeba bowiem dopełnienia pewnych jeszcze formalności, a mianowicie: przesłuchania lekarzy, którzy stwierdzić muszą, że warunki, które wywołały uchwałę Stanów z d. 29-go marca, istotnie przestały istnieć i rychłym powrotem nie grożą.

Najdrastyczniejszym jest położenie księcia Adolfa nassauskiego, który, pomimo swego sędziwego wieku, poniósł niemałe trudy przesiedlenia się z Wiednia do Luksemburga po to tylko, aby zaledwie roz-

pakowawszy tobołki, znowu je spakować i wynosić się z kraju. Jak uwiadamia nas bowiem dzisiejsza depesza amsterdamska, król Wilhelm po swoim niespodziewanym powrocie do zdrowia okazał się tak żadnym władzy, której go chwilowo w dobrej wierze pozbawiono, że nie chce pozwolić na to, aby książę Adolf nassauski pozostał w Luksemburgu już choćby tylko jako namiestnik. Jest to kartka z patologji psychologicznej. 72-letni starzec, czując ulatujący dech życia z piersi, ima się konwulsyjnie jego resztek i podejrzliwie patrzy na każdego, który mu się wydaje współzawodnikiem. Br. Z.

## W sprawie kanalizacji.

Prawda, a za nią w ślad i Warsz. dniew., wypowiadają przekonanie, że skoro p. prezydent miasta odstąpił od zasady przymusu w kwestji kanalizowania domów, opozycja traci już wszelką podstawę i staje się wprost zagadką. Tak istotnie wydawać się może napozór, inaczej wszakże przedstawiają się rzeczy po bliższym ich zbadaniu.

Na przymus bezpośredni ministerjum spraw wewnętrznych nie udzieliło przyzwolenia, zachodzić jednak może przymus pośredni, a raczej nacisk, mianowicie przez skasowanie rynsztoków, wskutek czego właściciele domów musieliby ścięki wywozić beczkami, a koszt takiej wywózki byłby tak wielki, że zupełne natychmiastowe skanalizowanie stałoby się koniecznym. P. prezydent może w najlepszej wierze nie chcieć zaprowadzania podobnego przymusu, ale niepodobna przewidzieć, czy władze wykonawcze wkrótce go nie zażądatają. Przystępując do sprawy, że nie podobnego nie będzie, to w takim razie propozycja p. prezydenta okazałaby się dla miasta szkodliwą, bo właściciele domów mogliby odkładać przez czas jaknajdłuższy łączenie swoich posesyj z kanałami, następstwa zaś tego byłyby bardzo nie-dobre dla miasta.

Przedewszystkiem przed skanalizowaniem wszystkich nieruchomości miejskich nie mogłoby być mowy o zniesieniu rynsztoków, a te, jak wiadomo, najbardziej przyczyniają się do zatrucia: gruntu, wody, powietrza, dziedzińców i ulic. Niemniej pilną potrzebę stanowi wprowadzenie do posesyj wody wodociągowej; dobra bowiem i obficie dostarczona woda

## Z teatru.

Autorka przysłowia dramatycznego p. t.: „Nie mów hop, aż przeskoczysz”, popełniła zbrodnię nie do przebaczenia, pisząc ten drobniak, w dodatku jeszcze wierszem i co gorsza przedstawiając go na scenie.

Jestem najzupełniej pewny, że co najmniej w polowie pism warszawskich przeczytacie rozwleczone na parę szpalt przeciwko niej akta oskarżenia, pociągające jeszcze, jako współników, do odpowiedzialności dyrekcję, reżyserję i... a no już nie wiem, kto tam więcej na myśl przyjdzie naszym miłuchym arystarchom. Przy takiej świetnej sposobności zniechania się nad pierwszym utworem poczynającej autorki, trzebaż przecie zwymyślać co najmniej kilka osób, zareklamować przyjaciół z kliczki, ukłócić w bok kogoś z przeciwnego obozu i... dowiedzieć po raz nie wiem już który, że jeśli sztuka nasza żyje wśród tylu nieprzychylnych warunków, to może właśnie najwyższy dowód swej żywotności składa w tem, że jej nawet tak idiotyczna krytyka doroznać nie mogła. Większa połowa elukubracji naszych recenzentów mogłaby chyba posłużyć za podstawę do coraz wyższego pomnika dla Fredry. Z wielkiego talentu wyrasta on prawie w genjusza na ich barkach, tak ich znał dobrze lub przeczuwał. Przypomnieć sobie tylko pewny ustęp z „Odludków i pety”:

„Lecz wesolej Talii, gdy podniosiem maske,  
Tylu sprzecznych rozumów jakże zyskać łaskę?  
Ten prawdę, tamten dowcip, ten koziołki lubi,  
Ten znowu z cyrklem tylko w rozmiarach się gubi;  
Tamten scenie zazdrości jej własnej przestrzeni,  
Temu ciasno i duszno, gdy w świat się nie zmienia,  
A ci zaś, którym Geoffroy pozawracal głowy,  
Którym gazety płacą ich wyrok surowy,  
Co uczą pisać drugich, nim nauczą siebie,  
Białe dotąd swe pióra, zaczernią dla ciebie  
I gdy ich tylko głosy przerwą czasem ciszę,  
Musim się wreszcie spytać: dla kogo ja piszę?”

Faktem, którego w każdej chwili z dokumentami w ręku dowieść się podejmuję, jest, że jeżeli większość naszych krytyków nie ma najmniejszego pojęcia o sztuce, to za to wynagradza tę ujemną stronę wyjątkowego swego uzdolnienia bezprzykładną gdzieindziej gburowatością i nieschlujnością pióra. Komu tem przynoszą korzyść: sztuce, scenie, arty- stom, autorom, czy publiczności, doprawdy z takiego kretynizmu trudno sobie zdać sprawę.

„L'injure c'est seulement une manière de faire comprendre à quelqu'un qu'on est d'un autre avis que lui” — powiada Voltaire. Przyjmując za aksjomat ten humorystyczny aforyzm dowcipnego przynajmniej szermierza pióra, gdy stał się u nas godłem większości krytyków, toż trzebaż jeszcze wiedzieć, jakie jest właściwie ich credo estetyczne i etyczne i z czem się liczą w naszych warunkach tworzenia i odtwarzania na scenie. Wszak krytyka, to także dział literatury, recenzja to utwór sztuki sam w sobie, a z ilomaż się takimi spotykamy u nas?

Nicować to tak łatwo, być złośliwym czyimś ko-

sztem jeszcze łatwiej, ale powiedzieć prawdę i nie zniechęcić, ocenić słusznie a nie klóć i nie drażnić, to właśnie wysokie zadanie krytyka, którego nigdy z przed oczu tracić nie może. Sąd jego nigdy zbyt surowym być nie powinien, chyba, że broni znieważonych niesforną napaścią ideałów, przez ogół uznanych i ukończonych; w innym razie wszystkie okoliczności łagodzące, na równi z sędzią, pod uwagę przyjąć mu wypada.

Biorę za przykład przysłowie: „Nie mów hop, aż przeskoczysz”. Pisała je kobieta, widocznie ze światła salonowego i pierwszą swoją pracę oddała na scenę.

Czy wolno taki bezpretensjonalny obrazek mierzyć obszerną skalą wszelkich wymagań scenicznych? Sądzę, że byłaby to wysoka niesprawiedliwość. Pan Stanisław pragnie pozyskać względy pani Heleny; oświadcza jej swoje afekta na balu i zostaje przyjęty... ale na męża po rozwodzie z teraźniejszym panem i władcą. Zamiast lewej ofiarującej mu prawą rękę, co rozumie się wcale w intencjach zrujnowanego i obdłużonego panicza nie leżało. Rejteruje zatem pośpiesznie, ale pani Helena podsuwa mu przez złośliwość projekt nowych oświadczeń tym razem *pour le bon motif* posażnej choć niezbyt urodnej swojej kuzynce Marji.

Romansik z mężatką gotów już zamienić przedsięwzięcie lowelas w ciężkie hymenu łańcuchy, które mu obficie runo złote przyniesie mają, gdy pani Helena zrywa nawpół już ułożone małżeństwo z kuzynką Marją, opowiadając jej, że pan Stanisław

najskuteczniej przyczynić się może do polepszenia warunków zdrowotnych miasta, a niemniej nagląca potrzeba jest pokrycie w czasie jaknajkrótszym niedoboru, wynoszącego obecnie około 250,000 rs. rocznie, fundusze zaś na to dać może opłata za wodę, służąca na pokrycie procentów od pożyczek, zaciągniętych przez miasto na cele kanalizacji i urzędzenia wodociągów.

Prócz tego odroczenie kwestji nie rozwiązuje jej bynajmniej.

Nie ulega nadto wątpliwości, że kompletne przeprowadzenie kanalizacji we wszystkich bez wyjątku domach warszawskich jest niemożliwym raz dlatego że w niektórych starych domach nawet zaprowadzenie waterklozetów podwórzowych byłoby szkodliwym, w innych znów sam rozkład mieszkań staje skanalizowaniu na przeszkodzie. Żadne z większych miast Europy nie ma stosunkowo tak wielkiej liczby mieszkań jednoizbowych, co Warszawa. Procent ich wynosi 46, a dwuizbowych 23. Do takich cyfr Warszawa doszła przez ciągłe zmniejszanie mieszkań, bo w r. 1868-ym mieszkań dwuizbowe stanowiły jeszcze blisko połowę, dziś zaś do tej samej normy doszły mieszkania jednoizbowe. Mieszkania 3 i 4-izbowe również uległy redukcji i z 25% zeszły do 19%. Wszystko to koniecznie doprowadzić musi do przekonania, że projektowanie maksymalnej normy kanalizacyjnej dla miasta, w podobnych jak Warszawa warunkach będącego, jest tembardziej niemożliwym, że stosowałyby ją inżynier, najzupełniej ze stosunkami miasta nieobeznany.

Jest jeszcze obok tego i inny wzgląd, zasługujący na uwagę. Im więcej nieczystości wpuszczane będą do Wisły, tem rychlej może się ona zakazić, a ministerjum spraw wewnętrznych tem natęczywszy zaczęło żądać urzędzenia wiele kosztownych pól irygacyjnych, o czem już kilka razy była mowa.

Wszystko, co wyżej powiedziano, są to względy, nakazujące niezmierną oględność w rozstrzygnięciu kwestji tak ważnej i tylu ludzi i tylu interesów tak blisko dotykającej.

Tymczasem jeszcze w ciągu roku ubiegłego p. Lindley przedstawił komitetowi kanalizacyjnemu projekt przepisów, wszystko zgóry i apodyktycznie przesadzających. Projekt ten przesłany został do ministerjum dla uzyskania zatwierdzenia. Mający wypowiedzieć swoje zdanie co do projektu przepisów specjaliści, których cena kosztu robót nie może interesować tyle, co mających je ponosić obywateli i mieszkańców tutejszych, uznali jednak żądania p. Lindleya za nadmierne i ministerjum z własnej inicjatywy zaproponowało wprowadzenie nietylko znacznych ulg, ale postanowiło nadto, że przepisy projektowane stanowić powinny rodzaj poradnika dla właścicieli domów, nie zaś posiadać dla nich moc obowiązującą, jak to mieć chciano.

Obecnie znów p. Lindley wprowadził do nowych przepisów pewne zmiany, powodując się w tem uwagami, poczynionymi przez delegację, pracującą pod przewodnictwem p. Blocha. Zmiany te mogą istotnie do pewnego stopnia zmniejszyć koszt kanalizowania nieruchomości, ale i tak jeszcze przepisy, o których mowa, zawierają bardzo wiele wymagań i żądają zastosowania urządzeń bardzo kosztownych, a niepraktykowanych nawet w miastach bogatszych od Warszawy a o zdrowotność dbających jak: Lon-

dyn, Berlin, Kolonia, Wrocław, Monachjum, Paryż, Bruksella it. d. Pomimo, że w miastach tych niezawodnie znajdują się pierwszorzędni inżynierowie-assenizatorzy, poprzestają one na urządzeniach daleko mniej kosztownych, a w każdym razie nie mają tak po drakońsku zredagowanych przepisów.

Być może, iż przepisów takich nie potrzebują dlatego, że w tych miastach naczelnicy inżynierowie kanalizacji stale przebywają, i dlatego też każdą następującą się kwestję mogą rozstrzygać doraźnie z uwzględnieniem interesów właścicieli, bez narzucania przepisów uciążliwych, wszystko obejmujących i wszystko w jedną formę ująć mających.

Nie bez racji przeto, owszem słusznie zupełnie delegacja Towarzystwa kredytowego miejskiego żąda, aby ustanowione było *minimum* kanalizacji. Ponieważ zaś tak co do zastosowania w każdej z osobna posesji owego *minimum*, jakoteż co do głębokości, na jakiej prowadzić się mają roboty kanalizacyjne, rodzaju waterklozetów i mnóstwa innych szczegółowych kwestji, może zachodzić niezgodność zdań między właścicielem kanalizującej się posesji a zarządem kanalizacji, ponieważ niezależnie nawet od tego, w pewnych wypadkach, ze względu na warunki miejscowe, zastosowanie owego *minimum* może jeszcze okazać się nazbyt uciążliwym, lub będzie wymagało dłuższego czasu, albo nawet okaże się zgoła niemożliwym, a znów z drugiej strony zdarzyć się może, że dla ważniejszych a oczywistych powodów, jak np. niebezpieczeństwo dla zdrowia ogólnego, ustanowione *minimum* byłoby niedostatecznym, i że z tego względu zarządowi kanalizacji trzeba pozostawić prawo stawiania wymagań niezbędnych ze względu na bezpieczeństwo, do rozstrzygnięcia więc tego rodzaju nieporozumień i sporów między zarządem a właścicielami nieruchomości należałoby ustanowić stałą komisję z Najwyższej zatwierdzonego komitetu kanalizacyjnego.

Instrukcja dla komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie przewiduje tego rodzaju spory, komitet kanalizacyjny nie ma powodu zrzekać się nadanych sobie w niej praw, a w ten sposób rozwiąże kwestję, w której scierają się ze sobą dwie krańcowe opinie.

K. W.

## Kurjerek literacki.

### Najnowszy elementarz.

Zgodnie z nowszymi metodami, p. Plato v. Reussner pragnie uczyć dzieci jednocześnie czytania i pisania; pomijawszy jednak wszelkie wymagania fonetyczne, każe dzieciom poznawać głoski, stopniując je wedle trudności pisania, a więc po samogłoskach *i*, oraz *u*, mają dzieci poznać spółgłoski *w*, *n*, *m*, następnie pozostałe samogłoski i t. d.

Nowy to, ale niezbyt szczęśliwy pomysł, gdyż dla rozpoczynającego naukę dziecka największe trudności przedstawia nie pisanie liter, lecz łączenie dźwięków w wyrazy i dlatego racjonalną będzie ta metoda, która ustępuje i ułatwi tę mozolną pracę.

Zrozumiał to dobrze K. Promyk i dlatego w swej „Obrazkowej nauce czytania i pisania” każe poznać przedewszystkiem samogłoski czyste, następnie łączyć je ze sobą, potem ze spółgłoskami kolejno, nie wedle ła-

twości pisania, bo to rzecz podrzędna, lecz wedle łatwości—wymawiania.

P. Reussner nie liczy się wcale z trudnościami metody dźwiękowo-syntetycznej, bo każe dziecku od razu czytać wyrazy: wino, minal!

Jakkolwiek autor w przedmowie zapewnia, że w jego podręczniku „podane są wyrazy z najbliższego otoczenia malców i zastosowane do ich pojęcia”, jednak, wbrew tej pięknej zapowiedzi, każe dzieciom na pierwszych lekcjach czytać zaimki we wszystkich rodzajach i liczbach (oni, one, owa, owa). Zapewne dziecko w mowie potocznej nieraz już używało przeróżnych zaimków, ale czyż czytanie tych zaimków może zainteresować dzieci lub dostarczyć nauczycielowi materiału do pogawędki?

Autor nie zerwał też widocznie ze starą metodą nazywania spółgłosek *r* (*er*), *s* (*es*), *w* (*wu*) i t. p., bo posługując się metodą dźwiękową, ni ztąd, ni zowąd pyta dzieci, czy nie słyszą „jakich głosów obcych przy głoskach *n*, *m*, *w*” i t. d. i następnie wprawia w uczącą się wedle jego metody działkę, że słyszy *e* przy *n*, *m*, oraz *y* przy *w*. A więc to prastara sylabizówka, boć inaczej trudno pojąć, dlaczego dziecko ma koniecznie przy *w* słyszeć *u*.

Twierdzi też autor w przedmowie, że „łączy wyrazy wedle możliwości w zdania, unikając bezpotrzebnych, odrzucanych zgłosek i wyrazów bezmyślnych”, a nauczyciela upomina, aby „nie pozwalał łączyć wyrazów w zdania niezrozumiałe i niejasne”.

Zobaczymy, jak autor wywiązuje się ze swego przeznaczenia. Na str. 3-iej czytamy: „Oni latali i latali”. Autor chyba wie, że zaimek *oni* oznacza mężczyzn, który po większej części *latać* nie lubią (*latanie* rzecz kobieca), a *latać* nie mogą (gdyż skrzydeł nie mają). W zdaniu „oni mają małą gębę” (str. 4) domyślać się należy, że wielu mężczyzn ma jedną i to małą gębę!

Część gramatyczna nie grzeszy też zbyt jawną jasnością, bo oto na str. 9-iej czytamy: „Przedmioty, które tu spotrzegasz, nazywają się rzeczownikami” i zaraz potem zadanie: „Napiszcie wszystkie rzeczy, które tu widzicie w mieszkaniu”. Po takim zażmieniu określenia rzeczownika, autor poprawia się na str. 10-iej, twierdząc śmiało, że „każdy wyraz, który oznacza rzecz lub osobę, nazywa się rzeczownikiem”.

Nie odróżnia też widocznie p. Reussner rzeczowników żywotnych od nieżywotnych, bo na str. 38-iej pyta się: „komu, czemu dajesz jeść?” Samogłoski nosowe *a*, *ę* i *o* chylone *é*, *ó* połączone są w jedną grupę pod nazwą *pocho-dnych* (?); widocznie więc i tutaj względy graficzne ważniejszymi były dla autora, niż—dźwiękowe.

Określenie w zdaniu nazywa autor *określnikiem* (?) albo *przymiotnikiem* (*sic!*). Według tego w zdaniu np. „Twój pies szczeka”, *twój* będzie przymiotnikiem, a w zdaniu np. „Złoto jest drogie” wyraz *drogie* będzie—określnikiem. To nowe zażmienie gramatyczne pochodzi ztąd, że autor przy *jednym ogniu* gramatycznym chciał upiec *dwie pieczenie*: etymologiczną i składniową, nie dziw więc, że obie są twarde i surowe.

W stopniu 3-im autor daje powiastki, po większej części tłumaczone z ruskiego. Tłumaczenia te walczą o lepsze ze sławnymi wypisami Dubrowskiego. Oto próbki: „Koń odpowiedział: czy to jest wiele zaszczytu u tem, gdy ja zrzuć chłopczyka?” (str. 25).

„U ciebie jęczmieniu was jest długi” (str. 26), „U ciebie jest siano” (str. 27), „Czy ty nie wierzysz, co ja tobie opowiadam?”—„Licho wierze—odrzekł kruk” (s. 29).

„Szwec zrobił się bogaczem. On się pozbył smu i za wsze pilnował... swoich pieniędzy” (str. 30), „Ty śpis

w ciągu kwadransa dwukrotnie klęczał u nóg kobiety, zmieniając równie łatwo przedmiot miłosnych wyznań, jak kolana przy klękaniu. Biedak dostaje drugiego odkosza i komedyjka skończona.

Pomysł, jak to widoczne z opowiedzianej treści, wcale złym nie jest; szwankuje obrobienie, w którym autorka skrepiowała się formą wiersza, nie władając nim zbyt wprawnie.

I tu również wygórowanych wymagań poczynającemu pisarzowi stawiać nie można. Wiersz, przy wrodzonym uzdolnieniu, wyrabia się pracą i wprawą; przy tworzeniu dla sceny, krepując w pierwszych utworach, nierzadko w dalszych nasuwa on szczęśliwe pomysły i akcentuje pomysły. Takim on był u Stanisława Bogusławskiego, Chęcińskiego i Fredry syna.

Czy pani Lasocka wstąpi w ich ślady, czy nawet będzie pisała dla sceny wierszem lub prozą, przesądzać trudno, ale debiutu za nieudały wcale poczytywać nie należy lub dziwić się, że ją do niego dopuszczono. Jeżeli ktoś na pierwszą pracę składa teatrowi rzecz jako tako pomyślaną, napisaną wierszem niewykwintnym ale gładkim, w dodatku trzech osób tylko potrzebuje do przedstawienia swojego utworu na scenie, to grzechem byłoby ze strony dyrekcji, powołanej do popierania rodzimych talentów, żeby takiemu żądaniu odmówiła.

Komedjopisarze nie wyrastają, jak grzyby po deszczu, a historia sztuki europejskiej nie przedstawia ani jednego przykładu debiutanta zaczynającego od arcydzieła; za to pewnikiem jest, że autor ko-

medjowy potrzebuje się kształcić na scenie, poznać ją dokładnie na utworach własnych, że użyję tu do-sadnego wyrażenia, musi się nauczyć golić na własnej brodzie. Pani Lasocka dowiedziała się wczoraj, że jej postacie zamała mają życia, że formie brak swobody, że trzeba mniej mówić, a więcej robić na scenie, że wreszcie humor i dowcip są niezbędnymi warunkami lepszych utworów i że w słowach czy sytuacjach im tych przymiotów więcej, tem wyżej się ceni temperament sceniczny autora. Czy te wiadomości, zdobyte własnym doświadczeniem, przydadzą się poczynającej autorce — czas pokaże; w każdym razie należy się od pani Lasockiej wdzięczność paniom Barszczewskiej i Trapszównie, oraz p. Nowickiemu za to, że grali bardzo starannie i inteligentnie tę pierwszą jej pracę dla sceny.

Bałucki za to nie winien artystom za wykonanie swojej, jak ją nazywają, fraszki „O Józie”. Dał im rolę doskonałą, a oni grali wybornie; kompensata zupełna; zwyczajna wymiana usług, na której obie strony zyski tylko do bilansu wnoszą. Fraszka to niby, drobiazg, ale znać na nim rękę majstra. Rzecz się dzieje na wsi w majątku pana Władysława (p. Tafarkiewicza), który przed żoną udaje świętoszka, ale w cienistym szpalerze nie może się oprzeć pokusie spędzenia chwili czasu na ożywionej rozmowie z Józją, siostrzenicą kucharki. Figlarz przypadek właśnie w tamtą stronę najniepotrzebniej sprowadził żonę Władysława, panią Malwinę (panna Barszczewska) przed którą wprawdzie umknął wino wajca, ale pozostawił na miejscu przestępstwa

słomkowy kapelus. *Corpus delicti* był tylko chwilo-wo pożyczonym; należał on bowiem właścicielowi do pana Zygmunta (p. Prażmowski), narzeczonego Kamilli (panna Czakówna), który świętuko właśnie zaledwie zdolał się oczyścić od fatalnego zarzutu przestępstwa przed kuzynką.

Co prawda, młody człowiek był bardzo nieogiędny i dziwił się nawet Bałuckiemu, że przy swojej znakomitej znajomości sceny pozwolił mu na taką nierozwagę. Zygmunt przyjechał na wieś w konkury do narzeczonej i widocznie przywiózł ze sobą ksiądkę, w której Kamilka znalazła liścik miłosny takie od jakiejś Józji. Trzeba przyznać, że ten młodzieniec jest co najmniej roztargniony. No, ale trudno mu to tak bardzo brać za złe, bo bez tej sprężynki nie byłoby komicznego powikłania intrygi, a tem samem i wybornej fraszki, na której tak serdecznie usmieć się można.

Władysław spędza winę na Zygmunta, Kamilla mięsza ze sobą obie Józje, a gdy się sprawa wyjaśni, Malwina pozostaje w przekonaniu, że niewinny Władeczek poświęcił się dla Zygmunta i przyjął na siebie cudze grzechy.

Pełne to humoru i życia, pisane z werwą i dowcipem prawdziwego komedjopisarza, a grane było tak, jak tylko artyści warszawskiej sceny grać umieją, kiedy im sztuka do usposobienia przypadnie.

Kazimierz Zaleski

waleś? — rzekła mrówka — tak idźże teraz i potańcuj" (str. 32), "Żebrak zaczął go prosić szeptaniem. Kozak wychwalał się z tem. Ty się mylisz na mnie" (str. 34). "Rak zgodził się i oni (t. j. rak i lis) zaczęli się wyścigiwać" (str. 38).

Szczególnie lubuje się autor w zaimkach, np. „Kozajemu tak odpowiedziała: *Wiem ja, dlaczego ty mnie wolisz na dół, ty mnie nie okpisz. Ty, przyjacielu, nie o mój karm się troszczysz, lecz o swój*” (str. 32). Hooo!

Wprawdzie p. Reussner w przedmowie nadmieniał, że jest „specjalnym nauczycielem języka niemieckiego i nie miał prawie nigdy sposobności uczyć się początków czytania w języku polskim”, ale to nie przeszkadza mu cieszyć się nadzieją, że praca jego „przyniesie pożytek dla młodzieży polskiej”.

My zaś szeptaniem wyznać musimy, że *lichu* bardzo temu wierzymy!

J. Lamparski.

Mamy znów nowy zeszyt *Biblioteki warszawskiej*, w którym zamieszczono interesujący artykuł: „Czem jest inteligencja wiejska?”

Reformy agrarne i zmiana stosunków ekonomicznych w kraju nasunęły autorowi obecne w pomienionym przedmowie uwagi, na które niepodobna się nie pisać.

Wykazuje on wartość inteligencji, wpływ jej na przemysł i rozwój sił produkcyjnych, usuwając mimo to z pierwszego planu utylitaryzm, zbyt w dzisiejszej epoce rozpanoszony.

Mało znane dzieje stowarzyszenia naukowego „Sfinks” podał p. Bersohn.

Istniało ono w Warszawie w r. 1810-ym i składało się przeważnie z artystów dramatycznych.

Do tekstu załączono ustawę, która bodaj pierwsza wydrukowana została.

Z kolei następuje rozprawa „Albert Schuffle”, w której przedstawiono wpływ jego naukowy i teorię społeczną.

Podstawę do niniejszego rozpatrywania dało dzieło Schellera.

Obok zwięzłego życiorysu, znajdujemy tu rzut oka na działalność pisarską znakomitego pisarza.

P. Korneli Kozłowski podał ustęp z dzieła, poświęconego badaniu dziejów naszego przemysłu.

Artykuł nosi tytuł: „Kopalnie kłucza sławkowskiego” i stanowi poważny przyczynek do rozwoju górnictwa krajowego. Rzecz oparta jest na poszukiwaniach archiwalnych.

Zeszyt wypełnia zajmująca „Kronika paryska”, przegląd krytyczny kilku prac poważnych z dni ostatnich, w którym na szczególne odznaczenie zasługuje recenzja dzieła Jodki, skreślona kompetentnym piórem p. Kleczkowskiego, znanego estetyka.

## PTAK W CIEMNOŚCI.

(Motyw z Jean Paul'a.)

Ptak w ciemności przez mistrza swego osadzony,  
Niewidzialnej muzyki dźwiękom tak się żali:  
„O, czemu byłbym bez was, czarodziejskie tony?  
Wyscie dla mnie tem światłem, które mi zabrali!”

Błogosławione w doli niebłogosławionej,  
Dzwonię mi, dzwonię wiecznie z tajemniczej dali!  
Gdybyście miały zmiłknąć, uciec w inne strony,  
Oczym poczęł?... Włec niech was pamięć ma utrwali!”

I pieśń urzekły czary ptaszcęcego łona...  
A gdy ją ptak wypiewał pierwszy raz — zasłona  
Spadła nagle — i błysnął dzień promiennym szlakiem...

O, nieśmiertelna Psyche! W harmonje błękitu  
Zasłuchana wśród mroków doczesnego bytu,  
Jakżeś ty w twoich losach podobna z tym ptakiem!

Wacław Pomian.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* dowiadują się, że do ministerjum dóbr państwa wniesiono podanie w sprawie utworzenia przy departamencie górnictwa specjalnego biura, które udzielałoby osobom prywatnym informacji, co do wydanych w różnych czasach postanowień i przepisów, dotyczących się przemysłu górnictwa.

— Czytamy w *Now. wr.*, iż departament policji zawiadomił władze celne, że rzeczne kastety, o ile nie są ukryte w laskach i innych przedmiotach, mogą być przywożone z zagranicy na sprzedaż.

— Dzienniki petersburskie donoszą, że w Londynie utworzone zostało „Russkie Towarzystwo handlu produktami rolnymi” z kapitałem 100,000 f. st. Towarzystwo, to po uzyskaniu odpowiedniej koncesji, zamierza prowadzić handel mięsem w Rosji i pośredniczyć w wywozie za granicę produkcji rolnej.

— W dniu wczorajszym, o godz. 7-ej wieczorem, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, mającej się zająć obmyśleniem sposobów powiększenia środków

materiałnych szpitali warszawskich. Potrzebę zasilenia funduszków szpitalnych wykazał w obszernym memorjale inspektor szpitali warszawskich, prof. Walter, i memorjał ten właśnie posłużył, jako inicjatywa do wyznaczenia komisji, sprawą rzeczona mającej się zająć. Posiedzenie wczorajsze, jako pierwsze po ukonstytuowaniu się komisji, której przewodnikiem jest gubernator warszawski, br. Medem, a jego zastępcą prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Tołoczanow, upłynęło na przedwstępnej dyskusji, która doprowadziła do wniosku, że przed przystąpieniem do właściwego zadania niezbędnymi są pewne statystyczne dane o obecnym stanie sprawy, a przede wszystkim o liczbie ludzi niezamożnych, mogących potrzebować pomocy szpitalnej. W skutek tego komisja uprosiła kilku ze swoich członków, którym stanowisko urzędowe daje możliwość czerpania z gotowych już źródeł lub zebrania potrzebnego materiału, aby się tem zająć zechcieli. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dopiero wtedy, kiedy ona będzie już w posiadaniu materiału, stanowiącego podstawę do dalszej działalności, co nie może nastąpić wcześniej, jak za kilka tygodni.

— W uzupełnieniu podanych już przez nas wiadomości o odbytych w Brukselli naradach akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej, dochodzą nas jeszcze pewne szczegółowe wiadomości. Obecny na zebraniu p. Lysen zdawał sprawę z poczynionych już kroków, celem zaprowadzenia oszczędności na tej kolei. Oszczędności te mają być uzyskane przez zmniejszenie składu osobistego służby, zbyt, zdaniem p. Lysena, licznego; dalej przez ograniczenie albo nawet zupełne zniesienie biletów bezpłatnych, następnie przez umieszczenie posiadanych kapitałów, przynoszących dotąd 1½%, w papierach procentowych, przynoszących wyższe odsetki i narzeczcie przez nabywanie na dogodniejszych warunkach walorów zagranicznych, które bankierzy dotąd dostawiają kolei po cenach najwyższych. Po dalszej dyskusji natury poufnej, obecni postanowili stawić się jaknajliczniej na ogólne zebranie w Warszawie, aby przeprowadzić żądane oszczędności i wymódz dywidendę od 14 do 15 rs. Akcjonariusze belgijscy liczą na poparcie akcjonariuszów niemieckich, z którymi razem głosować będą, aby wprowadzić jednego Niemca do rady zarządzającej.

— Rzeczywisty stan funduszków budującego się na Pradze kościoła przedstawia się w następujących cyfrach. Po dzień 27-ty kwietnia wpłynęło na ręce komitetu kierującego budową rs. 63,595 kop. 29 i po za tą sumą komitet żadnych funduszków nie posiada. Z niej wydatkowano dotąd na roboty mularskie rs. 51,476 kop. 24, na roboty ciesielskie rs. 3,642, na konkurs, sporządzenie planów, roboty przygotowawcze, pobudowanie szop, dozór techniczny i t. p. wydano 5,000, czyli wydatki wynoszą razem rs. 60,118 kop. 24, tak że z d. 27-ym kwietnia fundusz, pozostający do dyspozycji komitetu, wynosił wszystkiego zaledwie rs. 3,477 kop. 5.

— Towarzystwo akcyjne fabryki cukru „Karwiec” postanowiło zaprzestać dalszych czynności i wybrało komisję likwidacyjną.

— Towarzystwo bezimienne zakładów górniczych Krzemieniec, w gub. wołyńskiej, przystępuje do likwidacji.

— Egzamina w szkole weterynaryjnej w Warszawie zaczynają się d. 13-go b. m. i trwać będą do d. 26-go czerwca.

— W szkołach realnych w Warszawie i na prowincji egzamina uczniów z klasy ostatniej zostały rozpoczęte. Wspólnie z uczniami szkoły realnej w Warszawie zdaje egzamin 25-iu uczniów ze szkół prywatnych pp. Górskiego i Pankiewicza.

— Stróże domów otrzymali polecenie, aby woźni pocztowi i telegraficzni, oraz innych władz rządowych, przybywający w porze nocnej, jak i dziennej, znajdowali pomoc w odszukaniu mieszkań interesantów; ci bowiem stróże, którzy się uchylą od powyższego rozporządzenia, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

— W dniu dzisiejszym komisja, złożona z inżynierji miejskiej oraz zarządu ogrodu Saskiego, dopełniła oględzin oraz przyjęcia figur, odrestaurowanych przez rzeźbiarza A. Borawskiego. Pozostałe figury będą odnowione podczas bieżącego lata.

— Dotychczasowy zimowy rozkład pociągów kolei warszawsko-petersburskiej pozostaje bez zmiany na sezon letni.

— W zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy ma prawo stawać w charakterze obrońców 31 pomocników adwokatów przysięgłych, oraz 34-ch prywatnych obrońców.

— Władza wyższa upoważniła magistrat do powierzenia p. Joelowi Wegmajstrowi wybrukowania

ulicy Przedokopowej na przestrzeni od Dzikiej do Niskiej koszt 7,345rs. me

— Otwarcie przystani Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w d. 8-ym b. m. t. j. we środę. Wiadomość tę powtarzamy dlatego, iż niektóre pisma mylnie termin otwarcia podały na dzień 12-ty maja.

— Następujący alumni seminarjum duchownego warszawskiego wyświęceni zostali na kapłanów: Józef Rybarkiewicz, Ludwik Chylkowski, Jan Pętkowski, Feliks Kozłowski i Stanisław Wołowski.

— Rektor uniwersytetu, radca stanu, Ławrowski, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

— P. K. Radkiewicz, reprezentant Towarzystwa New-York na Królestwo, po kilkumiesięcznym pobycie za granicą powrócił do Warszawy.

— Dr. Leon Kopff, naczelny lekarz zakładu zdrowotnego w Kryuicy, bawi od paru dni w naszym mieście.

— Utalentowany skrzypek, p. Michał Jelski, bawi w Warszawie.

— Dzisiejszym rannym pociągami wyjechało z Warszawy na otwarcie wystawy paryskiej kilkanaście osób z tutejszej kolonii francuskiej, oraz p. Luksemburg, właściciel domu komisowego, pośredniczący pomiędzy wystawcami tutejszymi a komitetem paryskim.

— Jeneralny konsul rzeczypospolitej francuskiej, p. Boyard, w dniu wczorajszym wyjechał do Paryża na uroczystość otwarcia wystawy.

— JE. ks. Sotkiewicz, biskup diecezji sandomierskiej, po kilkodniowym pobycie w naszym mieście, powrócił do Sandomierza.

— Pierwszy. W tych dniach zmarł pod Warszawą Józef Clement.

Był to pierwszy w kraju cukrowar, sprowadzony przez hr. Henryka Łubieńskiego w r. 1822-im. Dożył około stu lat.

— Wspomnienie. W Łowiczu zmarł nagle w d. 1-ym b. m. inspektor szkoły realnej, p. Pokrowski.

Śmierć zaskoczyła go podczas pauzy. W dzień zgonu zmarły rano miał lekceję i na nie się nie uskarżał.

— Z literatury. \* Ciekawą polemikę w ważnej sprawie pedagogicznej, mianowicie w kwestji skarżenia się dzieci, znajdujemy w ostatnim numerze *Przeglądu pedag.*

Polemikę wywołał artykuł p. Wernica, na który odpowiedział autor, podznaczony głoskami E. J., p. Wernic zaś raz jeszcze replikuje.

Sprawa ta, w wychowaniu zarówno domowym, jak szkolnym, niezaprzeczenie ważna, zwracamy więc na artykuły wspomniane *Przeglądu* uwagę wszystkich, dbających o wychowanie naszej młodzieży.

\* Sunchen Osecho napisał w języku portugalskim dzieje literatury ludów słowiańskich. Dział polski opracowano podług Nitschmana.

— Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Wielkim opera Masseneta „Mannon”, w Rozmaitości zaś komedję Bałuckiego: „O Józief” i „Nowy dziennik”, a w teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej) operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy”.

\* Niezależnie od przygotowań do „Dziwaka”, odbywają się w teatrze Rozmaitości próby z jednoaktowej wierszowanej komedji p. Ludwika Niemojewskiego p. t. „Owoc zakazany”.

Nowość ta wystawiona zostanie pierwszy raz w nadchodzący poniedziałek.

„Dziwak” zaś ukaże się na scenie w przyszłą niedzielę.

\* Ód roku nieśpiewana „Żydówka” znajdzie się w przyszłotygodniowym repertuarze.

W partji Eleazara wystąpi goszczący na naszej scenie tenor, p. Maurycy Bruszewski.

\* Wystawienie w teatrze Nowym operetki Toulmouche'a „Noc przedślubna” nastąpi za dwa tygodnie.

Następną nowością w tym teatrze będzie „Pan Żółkiewicz”.

\* Panna Różyczka, primadonna opery w Frankfurcie nad Menem, przybywa tu, celem dania koncertu.

Sopranistka koloraturowa pochodzi z tych okolic.

— Ze sztuki.

\* Stale zamieszkały w Paryżu, a u nas dotąd prawie nieznan malarz, Jan Mioduszewski, nadesłał na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, większych rozmiarów obraz, przedstawiający „Rościskęwa skazanego na wyłupienie oczu” (r. 870).

\* P. Lucjan Wrotnowski decyzyją ministra oświe-

cenia został zatwierdzony na stanowisku vice-prezesa Towarzystwa sztuk pięknych, stosownie do rezultatu wyborów, odbytych w lutym.

\* Od niedawna osiadły w Warszawie rzeźbiarz krakowski Piotr Kozarkiewicz, umieścił na wystawie sztuk pięknych płaskorzeźbę ciętą w drzewie p. t. „Porwana dziewczyna”.

Utwór ten odznacza się przedewszystkiem pracowitością, oraz zręcznem zwalczaniem trudności jakie przedstawia natura materjału.

= Na Jasną Górę.

Wczoraj przechodziła przez Warszawę parcja kurlistów, udająca się do Częstochowy.

W gronie pobożnych znajduje się dr. med. Ochlewski.

= Rewizja kolei.

W dniu jutrzejszym wyjeżdża osobnym pociągiem kolei nadwiślańskiej inspekcja w towarzystwie zarządu.

Celem wyjazdu jest dokonanie wiosennej rewizji całej linii kolei nadwiślańskiej.

= Wczesna wilegatura.

Warszawiacy, zachęcani wczesnym ciepłem, już się zaczynają wynosić na wilegaturę.

W okolicy Mrozwów, Jablonny i Grodziska niektóre mieszkania zostały zajęte.

Gorliwość, z jaką przysli „letnicy” poszukują mieszkań, kaze się spodziewać niezwykłego wyludnienia Warszawy w porze ogórkowej.

= Już są...

Pomimo rozmaitych obostrzeń, zapobiegających samowoli kol. ktorów loteryjnych, zawsze przed ciągnięciem pierwszej klasy trudno dostać biletów.

Tymczasem, zaczynając od czwartej klasy, nabycie losów staje się łatwiejsze.

Obecnie w oknach wielu sklepów, gdzie się mieszczą koletki, wywieszono ogłoszenia o losach do nabycia.

Przed ciągnięciem 5-ej klasy takich ogłoszeń będzie jeszcze więcej.

= Jeszcze genjusz...

Dziesięcioletni Marjanek Skrodzki przysłał nam do przejrzania... nowelkę.

Tytuł jej: „Ojciec Marjan”

Wyraźnie z wykrzyknikiem na końcu.

= Książki na licytacji.

Nieraz na tem miejscu zaznaczaliśmy fakta sprzedaży księgozbiorów za bezcen na licytacjach, odbywanych po śmierci rozmaitych osób.

Niezawsze przecież tak bywa, czego dowodem licytacja księgozbioru po s. p. inżynierze Spornym.

Oprócz handlarzy i antykwaryuszów księgarskich, przybyło sporo osób inteligentnych, które każde dzieło podbijały w cenie.

Otrzymało z tego źródła dla Towarzystwa ogrodniczego pokaźną sumę, gdyż nawet rozmaite powieści, zwykle sprzedawane, jako makulatura, osiągały ceny, dorównyujące księgarskim.

= Wieżyczka... Eifla.

Pewien fabrykant w alei Jerozolimskiej ustawił kiosk, dla sprzedaży i reklamowania swoich wyrobów.

Kiosk ma ściśle naśladować wieżę Eifel, naturalnie pod względem kształtów, wysokość bowiem wyniesie zaledwie kilkanaście łokci.

Na szczytku wieżyczki będzie urządzona platforma z puszką do zbierania ofiar na ubogich.

Plan minjaturowej wieży wykonał jeden z budowniczych.

= Także podróż.

Członek warszawskiego Towarzystwa cyklistów, p. Hartmansgruber, wybiera się w tych dniach w podróż do Paryża na bicyklu.

W r. z. pan H. jeździł na bicyklu na kongres cyklistów do Wiednia, którą to przestrzeń przebył w ciągu dni dziesięciu.

Do Paryża spodziewa się dotrzeć na bicyklu w ciągu dni 16-tu.

= Żegluga.

Ławy piaszkowe zajęły pod Warszawą już czwartą część powierzchni Wisły.

Dziś wodowskaz nie dosiadał nawet 5-ju stóp.

Ruch spławny w ciągu ostatnich dwóch dni ograniczył się tylko do tratw, których przybyło sztuk 9 wartości 23,400 rs.

Jedna z tratw składała się z t. zw. planksonów dębowych, używanych w Prusach do budowy okrętów.

Dziś w południe, w miejsce parowca „Nowa Praga”, wyruszył do Mniszewa statek „Wioślak”.

= Z przyczyny otyłości.

Przed ośmiu miesiącami obywatel ziemski z grodzkiego, p. Z., zamówił w tutejszego krawca L. trzy garnitury w cenie 180 rs.

Nie mogąc czekać na wykończenie obstalunku, p. Z. wyjechał na wieś, zkad wkrótce nadesłał całkowitą należność z nadmieniem, iż sam się zgłosi po odbiór odzieży.

Minęło kilka miesięcy, a krawiec napróżno oczekiwał na klienta, który z rozmaitych przyczyn, a pomiędzy innymi i świeżo zawartego związku małżeńskiego, zgłosił się dopiero w tych dniach do pracowni.

Młodemu małżonkowi od czasu wzięcia miary przybyło tuszy tak znacznie, iż żadną miarą nie mógł się zmieścić w garniturach...

P. Z. odrzucił ubiory, żądając uszycia nowych lub zwrotu pieniędzy, a gdy L. odmówił, zagroził skarżeniem do sądu.

Za swojej strony krawiec powołuje na świadectwo pracowników, jak również na księgę służącą do wypisywania miary.

Jest to bądźco bądź oryginalny, a może jedyny w swoim rodzaju powód procesu...

= Kradzieże.

Z mieszkania właściciela domu pod nr 1-ym przy ulicy Widok, Izraela Piżepiórki, przez włamanie zamków skradziono garderobę i 10 srebrnych świeczników wartości 300 rs.—W szynku pod nr 4-ym przy ulicy Daniłowiczowskiej Kazimierzowi Klimowczowi skradziono 100 rs.; uczestnicy tej kradzieży: Franciszka Dąbrowska; Magdalena Wolnerowa oraz złodziej obywatowy, Władysław Wieniaszkiewicz, zostali wykryci.—W kościele św. Jana podczas nabożeństwa Annie Kaczorowskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.—Przy ul. Srebrnej pod nr 3-im przytrzymał złodzieja Tomasz Kozłowski i Pawła Dworaka.—Przy ul. Pawiej pod nr 1-ym fabrykantowi Kraszczerowi skradziono uprzęż na konie.—W piwnicy domu pod nr 4-ym przy ulicy Łokornej ujęto na kradzieży wiktuałów Teklę Szymańską i Ludwikę Mossakowską.

= Zbiegi.

Tutejsza policja otrzymała zawiadomienie o ucieczce dwóch pensjonarzy z osady rolnej w Stądzi-ńcu.

Zbiegi, Aleksander Sienkiewicz i Tomasz Michałowski, są poszukiwani.

= Sprzeniewierzenie.

Właściciel tartaku, Haskiel Goldberg, upoważnił swego subiekta, Izaaka Bukszpana, do odebrania 2,300 rs. i wniesienia tej sumy do kasy Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Tymczasem Bukszpan z otrzymanymi pieniędzmi zniknął bez wieści.

Zbiegły oficjalista posiadał nieograniczone zaufanie swego pryncypała, u którego pracował już 17 lat.

= Zniknięcie.

Zamieszkały pod nr 32-im na Nowolipiu Dawid Hejnot, wyszedłszy z domu więcej nie powrócił i o miejscu swego polytu nikogo z rodziny nie zawiadomił.

Trwające od wielu dni poszukiwania na żaden ślad Hejnota nie doprowadziły.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na rogu ul. Żelaznej i Krochmalnej znaleziono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Odwieziono go do szpitala wojskiego.

Zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej pod nr 4-ym Jan Kwiatkowski w przejściu przez Zapieck nagle zachorował, a upadłszy zranił się ciężko w gł. węg.

= Nieostrożna jazda.

Furman, Szloma Furmański, zostawił bez dozoru na ulicy Marszałkowskiej konie wraz z wozem, które się rozbiegły.

Przejechani zostali: Matylda Morakiewicz oraz dwoje dzieci, z których jedno otrzymało niebezpieczną ranę w głowę.

Powozący wozem włociańskim, Hnos, przewrócił na ulicy Żelaznej Annę Kieszkowską, którą z ciężkimi obrażeniami, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do mieszkania pod nr 25-ty na Chłodną.

= Wściekłe psy.

W podwórzu domu pies, u którego stwierdzono wściekliznę, pokąsał Władysława Kornackiego.

Pokąsany znajduje się w kuracji dra Bujwida.

W Alejach Ujazdowskich robotnik, Aleksander Klenczewicz, zabił psa wściekłego i kota przez niego pokąszonego.

= Zagadkowa śmierć.

Dziś rano August Obol, zamieszkały pod nr 11-ym przy ul. Brukowej, nagłe zmarł.

Przyczyna śmierci nie jest wiadoma.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego na kolei obwodowej zaczęły kursować, oprócz dotychczasowych, następujące pociągi osobowe: 1) z Warszawy warszawsko-wiedeńskiej o godz. 7-ej min. 15 zrana, który przybywać będzie do Pragi terespolskiej o 7-ej m. 54 zrana; 2) z Pragi terespolskiej o godz. 8-ej m. 12 w wieczór i przybywać będzie do stacji Warszawy warszawsko-wiedeńskiej o 8-ej m. 55 w wieczór. Pociągi te będą pozostawały w komunikacji bezpośredniej z pociągami kolei warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się posiedzenie sekcji piątej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu.

#### ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam: Zmarł tu w 58-ym roku życia Władysław Wołodkiewicz, właściciel dóbr na Ukrainie, czasowo mieszkający w Krakowie. Zmarły znanym był i cenionym w szerokiej kołach dla niezwykłych przymiotów umysłu i charakteru, oraz z ofiarności na cele oświaty i sztuki. — Rada miejska uchwaliła dopuszczać i nadal do uczęszczania do szkół ludowych krakowskich dzieci, pochodzące ze wsi okolicznych, w których dotąd szkół takich nie zakładano. Wobec przedkładania szkół

krakowskich postanowiono, aby gminy owe ponosiły za posyłane dzieci na naukę do Krakowa pewne małe zrzeszając koszt. — Z funduszu miejskich odnowiony zostanie na cmentarzu pomnik poety, Edmunda Wasilewskiego. — W najbliższym czasie ma być wreszcie urządzona sieć telefonów w mieście, zmonopolizowana przez dyrekcję poczt i telegrafów. Wskutek bajecznie wysokich opłat, należonych na prywatnych abonentów, suma tychże, łącznie z wszelkimi władzami, instytucjami i t. d., wystarcza na założenie 28-ch stacyj. — Dwie strony rynku głównego, ulica Wolska, stoki Wawelu i piękna część drogi na Zwierzyniec pod kościołkiem św. Salwatora, staraniem Tow. upiększania miasta, wysadzone zostały wielką ilością młodych drzewek. — W ogrodzie Strzeleckim po raz pierwszy w r. b. odbywają się koncerty o godz. 6—9-ej rano głównie dla osób, pijących wody mineralne. — W sprawie budowy wodociągów prof. dr. Domański wydał referat swój w formie tomu druku z pięcioma tablicami p. t. „Zdanie sprawy i wnioski w przedmiocie budowy wodociągu krakowskiego z Regulie”. Pracą tą zajmują się wszyscy technicy. — Sprawa ostatecznego wyboru placu pod budowę teatru po rozstrzygnięciu konkursu zupełnie uciechła. — Urzędnicy Tow. wzajemnych ubezpieczeń, instytucji zamożnej i co rok powiększającej znacznie fundusz żelazny, wnieśli podanie o polepszenie plac. O to samo starają się urzędnicy magistratu. — Wzrastająca drożyzna artykułów żywności, oraz cen mieszkań średnich, zajmowanych przez liczne rodziny wojskowych, dotkliwie czuje się dając ludziom średniej zamożności. — Znany balneolog, dr. Bolesław Lutostański, objął kierownictwo zakładu zdrojowego w Truskawcu. — Aleksander Michałowski, zaproszony przez Tow. muzyczne, wystąpi z drugim koncertem d. 10-go b. m. — W tych dniach wyjdzie z druku tom ilustrowanych przez Piotra Stachewicza poezji Marjana Gawalewicza. — Były reżyser i aktor scen lwowskiej i krakowskiej, Apollo Lubicz Choromański, ogłasza otwarcie w Sukiennicach własnego magazynu nowości z zakresem konfekcyj damskich, pod nazwą „Louvre”. — Z dniem 1-ym czerwca rozpocznie tu przedstawienia operetki lwowska. — Na występach Marji Wisnowskiej teatr bywa przepełniony.

× Reizes. Strejk tramwajowy wyprowadził na szpalaty pism wiedeńskich nazwisko spanoszonego żyda, Reizesa, dyrektora kompanji tramwajowej w Wiedniu i miljonera. Niektóre z dzienników podały nawet sylwetki giełdowca, którego chciwio właściciel samą jedną przyczyną była ostatnich zaburzeń w stolicy naddunajskiej, Piechotą niemal przywdrował niegdyś Reizes z drobnej mieściny galicyjskiej do Wiednia. Podstawą majątku jego był krach z r. 1873-go; zyskał sobie wtedy przydomek „hjeny likwidacyjnej”. Nie ma środka, któregoby się dla zarobku nie chwycił. Tysiące zniszczonych egzystencji, szwindel i oszustwo—to historia dzielnego dyrektora. Dziś kapie się w szampanie i żywi ostrymi, a przejeżdżając się wspaniałym ekwipażem po Praterze, djabelnie mało dba o opinię, ani mu też na sercu leżą niedza i przeciążenie pracą woźniców tramwajowych. Miljony, które posiada, nie nasycały go jeszcze, bo o byle grosz z chciwością wyciąga rękę. Do pochodzenia żydowskiego nie przyznaje się wcale. Opowiadają nawet, iż gdy razu pewnego wzywano go do składki na ubogą rodzinę żydowską, Reizes, odprawiając z niczem proszących, rzekł: „Nie daję nic na żydów, a najmniej na żydów galicyjskich; niech siedzą w domu”. Słusznie jedno z pism miejscowych twierdzi, iż: „jeden Reizes popiera bardziej antysemityzm w Wiedniu, niż wszyscy antysemitcy razem wzięci”.

× Boulanger w Londynie wcale się wygodnie zainstalował. Dom, który dla niego wynajął, położony jest w okolicy Hyde-Park'u w pobliżu, o ironji zajmowanego niegdyś przez ks. Aumale w Ennismore-Gardens. Nowe mieszkanie generała jest obszerne i urządzone wystawnie. Na dole biura, na pierwszym piętrze szereg salonów recepcyjnych, a jeszcze wyżej prywatne pokoje. Stajnia, oświetlona elektrycznością, pomieścić może 12 koni. Te ostatnie wkrótce nadejdą, 8 zaprzęgowych, a 3 wierzchowe. Oprócz słynnego karosza, Boulanger używa pod siodło dwa rasy irlandzkiej kasztany. Zjedzie także do Londynu pierwszy stangret generała, posiadający eale zaufanie swego pana, do pomocy jednak dodanym mu będzie furman anglik, dokładnie znający miasto. Obecnie przebywa jeszcze Boulanger w hotelu Bristolskim. Wstaje o godz. 7-ej rano. Od 8—10-ej zakatwia pocztę, nieczem rozpoczynają się przyjęcia. W południe śniadanie w hotelu. Po śniadaniu konferencja natury politycznej z członkami komitetu, a później spacer w otwartym lub zamkniętym powozie, stosownie do stanu pogody. Spacer te odbywają się już to w Hyde-Park'u, już to po mieście. Obiady rzadko generał jada u siebie, co dnia odświeża bowiem ze wszystkich stron zaproszenia. W ogóle przyjęcie przywódcy partji narodowej w stolicy Anglii jest pełne entuzjazmu. W tych dniach podczas wysięgów, jakichś w okolicy Londynu, tak mężczyźni, jak kobiety, bez wyjątku niemal z czerwonymi wystąpili gwoździkami; cena jednej sztuki tego kwiatka dochodziła do dwóch szylingów. Damy zaczęły nawet używać w toalecie wyświeglonych czerwonego koloru. Generał cieszy się doskonałym zdrowiem, jest spokojnym i ufnym zupełnie w re

zultat wyborów powszechnych. Co do sprawy, jaką mu wytoczono, powtarza: „Nietylko nieładem zbrodniarzem musiałbym być, ale zupełnym wariatem, gdybym był pragnął, ja, wybrany miljonem głosów, środkami gwałtownymi dojść do celu, do którego najlegalniej w niedalekiej przyszłości doprowadzi mnie powszechne głosowanie.”

× **Panowie na biało.** Niedawno temu gospodyni jednego z głośniejszych salonów Paryża, dając zabawę, przepisała dla panów kolorowe fraki; obecnie pani Mackay na balu, danym u siebie, przepisała dla dam strój czarny, dla panów zaś — biały. W białych bawelnianych strojach mężczyźni oryginalnie sprawiali wrażenie, szczególnie w kontredansach, komicznie odbijając na tle czarnych sukien kobiecych. Śmiech był następstwem pomysłu milionowej amerykańki i kto wie, czy panowie „na biało” nie wejdą w modę.

≡ Dnia 27 kwietnia r. b., w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, ks. kanonik Seroczyński pobożogłosił związek małżeński, zawarty pomiędzy Gustawem Turobińskim, inżynierem-technologiem a panną Eugenją Kobyłańska, córką doktora Franciszka i Heleny z Iwaszkiewiczów, małżonków Kobyłańskich. 1572

## NEKROLOGJA.

† **STEFANJA z Ołdakowskich RAKOWSKA,**  
żona radcy dworu, nac. odz. topografów wojskowych, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami w dniu 1-ym maja r. b., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 26. W głębokim smutku pozostały mąż z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach, w dniu 4-ym maja, t. j. w sobotę, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. 5-iej po południu na cmentarz powązkowski. —1578

† **S. p. Marja Antonina Hrabianka ŁUBIENSKA,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 1-go maja r. b. Msze święte odprawiano będą przy zwłokach w mieszkaniu ul. Królewska № 31 we czwartek i piątek. Pogrzeb odbędzie się dnia 6-go maja, w poniedziałek w Wiskitkach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych rodzice i bracia. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1563

† W sobotę, dnia 4-go maja, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Antoniego **Tischlera**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 11-iej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —1566—

† W dniu 4-ym maja r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci s. p. Anny z Wołowiczów **Oskierczynej**, odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, o godzinie 10 i pół rano, na które pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1586—

† W nadchodzącą 8-mą rocznicę śmierci **s. p. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów hr. Stanisławowej Kossakowskiej,** odbędzie się w dniu 4-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej i pół rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo za spój jej duszy, jak również i za wszystkich zmarłych członków rodziny s. p. hr. Kossakowskich, na które Stanisław hr. Kossakowski wraz z dziećmi, zięciami i wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1565—

## NADEŚLANE.

Fabryka Tabaczna **A. N. Szaposznikowa** w Petersburgu, poleca świeżo wypuszczone papierosy wysokiej drobi:

„**Gabinetowe**“ dużego formatu w żółtej bibulce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

„**Diana**“ dużego formatu w białej bibulce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

Nabywać można we wszystkich składach i magazynach tabacznym w Warszawie i na prowincji.

## Z Petersburga.

Świat podaje z wydanych w tych dniach „Rezultatów handlu russkiego za r. 1888-ny” kilka interesujących wyjątków, które przytaczamy poniżej.

Zestawiając wywóz środków żywności, materiałów surowych i półobrobionych, produktów zwierzęcych i innych za ostatnie pięć lat, otrzymujemy następujące cyfry: w r. 1884-ym wywieziono wszystkiego za sumę 550,505,000 rs.; w r. 1885-ym za sumę 497,946,000 rs.; w r. 1886-ym za sumę 436,515,000 rs.; w r. 1887-ym za sumę 568,520,000 rs. i w r. 1888-ym za sumę 727,747,000 rs. Przewóz natomiast tych samych produktów we wspomnianym perjodzie czasu zmniejszył się stopniowo, a mianowicie: w r. 1884-ym przywieziono wszystkiego za sumę 486,330,000 rs.; w r. 1885 za sumę 379,795,000 rs.; w r. 1886-ym za sumę 382,899,000 rs.; w r. 1887-ym za sumę 333,239,000 rs. i w r. 1888-ym za sumę 332,293,000 rs.

Z porównania r. 1888-go i 1887-go okazuje się, że zwiększa się przeważnie wywóz główniejszych towarów. Niektóre towary w r. 1888-ym wysyłane były w mniejszej ilości, lecz za ceny znacznie wyższe, niż w r. 1887-ym; do tego rodzaju towarów należą nadto drugorzędne przedmioty wywozu, jak pióra ptasie, sadło, szersze wielbłądzia, szczecina i t. p.

Główne miejsce w wywozie zajmuje zboże, którego eksport reprezentuje wartość przeszło połowy całego wywozu. W porównaniu z r. 1887-ym wywóz zboża powiększył się o 154 miliony pudów, czyli prawie o 42%.

Wywóz pszenicy w r. 1888-ym przewyższył odpowiednie pozycje w latach poprzedzających, a mianowicie rok 1887-my o 62%, a przeciętną cyfrę z okresu 1883—1887-go o 69%.

Podobny, choć mniejszy, stosunek istnieje co do wywozu żyta. W r. 1888-ym wywieziono go o 37% więcej, niż w r. 1887-ym, zaś o 49% więcej, niż wykazuje przeciętna cyfra za poprzedzające pięć lat.

Wywóz zboża odbywał się przeważnie przez granicę południową, czarnomorską.

Zestawiając wreszcie cyfry przywozu z cyframi dochodów celnych, widzimy, iż cło od towarów zagranicznych perjodycznie wzrasta. Dochody celne w okresie wzmiankowanego wyżej pięć lat są następujące: w r. 1884-ym 99,545,110 rubli kredyt., w r. 1885-ym 98,497,606 rubli kred., w r. 1886-ym 108,396,846 r. kr., w r. 1887-ym 109,448,835 r. kr. i w r. 1888-ym 128,244,800 r. kr.

Now. ur. w oddzielnym artykule zajmuje się kwestją, czy pożytecznym byłoby utworzenie nowego ministerjum rolnictwa? Odpowiadając na to pytanie, organ p. Suworina dochodzi do wniosku, że jeżeli utworzenie nowego ministerjum okazało się zbyt trudnym, należałoby przynajmniej zorganizować ministerjum dóbr państwa w ten sposób, aby zajmowało się ono przedewszystkiem sprawami rolnictwa. Dziwną albowiem wydaje się rzeczą, że kiedy mała gałąź gospodarstwa wiejskiego: hodowla koni, znajduje opiekę w oddzielnej instytucji, zarządzie stadnin państwowych, jednocześnie nie ma instytucji, któraby zajmowała się wyłącznie interesami rolnictwa.

Grażdanin zwraca uwagę na udzielenie srebrnych medali na wstędze św. Scanisława 6-iu starszym stróżom w m. Petersburgu. Jednocześnie gazeta podnosi znaczenie instytucji stróżów (*dwornikow*) nad Nową.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

**Kijów 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Sprzedano partję kryształu po rs. 4.80 za pud franco stacja Białocerkiew; po tej cenie chcą dalej kupować większe ilości.

**Wiedeń 3-go maja.** (Tel. pryw. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu katolickiego, po wielkiej mowie ks. Liechtensteina, uchwalono rozpocząć energiczną akcję pod hasłem reformy społecznej w duchu chrześcijańskim. Odczytano telegram madryckiego kongresu katolickiego, łączącego się z uchwałami tutejszemi.

**Wiedeń 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. War.) — Kongres katolicki, uznając potrzebę założenia uniwersytetu katolickiego, wyraził zarazem ubolewanie z powodu, że wie e posad profesorskich w uniwersytetach obsadzonych jest obecnie przez niekatolików.

**Wiedeń 3-go maja.** — (Tel. pr. Kur. W.) — Kom. res. katolicki zakończył wczoraj obrady benedykcyjne. Posiedzenie trwało do godz. 10-iej w nocy. Per. r. przemawiając za kanonizacją kap. c. n. / v no, uwiecz. zasługom Sobieskiego. Nastąpi publicznie odparcie. Z wielkim aplauzem przytoczył Liechtenstein w wspaniałej mowie rozwinął zasady reorganizacji socjalnej całej o społeczeństwa. Skromny bankiet zjednoczył w końcu przeszło trzysetnie uczestników kongresu, w tej liczbie byli i polacy.

**Wiedeń 3-go maja.** (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj odbyły się wybory do wiedeńskiego wydziału powiatowego (*Bezirksausschuss*). Wybrano 30 ant. semitów, a tylko sześciu liberalów. Wybory te dowodzą, że ogromna większość mieszczaństwa wiedeńskiego przeszła już do obozu antisemickiego.

**Wiedeń 3-go maja.** — (Tel. pryw. K. W.) — Zmowa robotników w Morawskiej Ostrawie ustala. Czterdzieści tysięcy premij złożono w kasie oszczędności; każdy robotnik otrzymał swoją książeczkę.

**Monachjum 3-go maja.** (Tel. pryw. K. W.) — Geffken osiadł tutaj na stały pobyt.

**Lwów 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. War.) — Wybory do sejmu galicyjskiego rozpisane zostały na pierwsze dni lipca.

**Strasburg 3-go maja.** (Tel. pr. Kurj. W.) — Raporta tutejszych władz urzędowych stwierdzają jednomyślnie, że nie było żadnego powodu do areztowania Wohlgenutha przez władze szwajcarskie.

**Poznań 3-go maja.** (Tel. pryw. Kurj. W.) — W Zbąszyniu zmarł ks. dziekan Juliusz Röhr, stawiany kilkakrotnie jako kandydat poselski na okrąg wyborczy Babimost-Międzyrzec.

**Luksemburg 3-go maja.** (Tel. pryw. K. W.) — Dziś po południu zbiera się izba, celem wysłuchania orędzia pożegnane księcia Adolfa nassauskiego, który w niedzielę, wraz z całym dworem swoim, odjeżdża do Wiesbadenu; gdyby poprawa w stanie zdrowia królewskiego czyniła dalsze jeszcze postępy, książę powróci do zwykłej swej rezydencji w Wiedniu.

**Luksemburg 3-go maja.** (Tel. pr. K. W.) — Król Wilhelm wystosował pismo własnoręczne do księcia Adolfa nassauskiego, w którym dziękuje mu za trudy poniesione i oświadcza, że z dniem 3-im b. m. obejmuje osobiście napowrót rządu wielkiego księstwa.

**Paryż 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Komitet boulanżystów postanowił unikać wszelkich głośniejszych manifestacji podczas wystawy, zbierać wszakże wszystkie siły, aby w jesieni wykonać stanowczy atak.

**Paryż 3-go maja.** (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ludwika Michel odbyła w poniedziałek długą konferencję z Boulangerem w Londynie.

**Paryż 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. War.) — W dniu otwarcia wystawy wszystkie banki i instytucje finansowe, nie wyjmując giełdy, będą zamknięte.

**Bruksella 2-go maja.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Krążą pogłoski, jakoby układy celem wprowadzenia losów państwa Kongo na giełdę paryską pomysłnym skutkiem uwieńczone zostały.

**Rzym 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. War.) — Crispi ma odpowiedzieć we wtorek na dziewięć interpelacji, wniesionych do izby w sprawie afrykańskiej.

**Rzym 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Tutejsze stowarzyszenia radykalne postanowiły obchodzić w niedzielę uroczyste pamiątkę rewolucji francuskiej.

**Rzym 3-go maja.** (Tel. pryw. K. W.) — Konsorejum finansowe zaproponowało rządowi włoskiemu budowę ośmiu przez prawo z r. 1888-go zatwierdzonych dróg żelaznych po uprzednio mającej się ustanowić cenie, któraby w ogólnej sumie uczyniła około 250 milionów. Według tej oferty rząd zapłaciłby za roboty budowlane po ich skończeniu i odbiorze, a wyłożone przez konsorejum zaliczenia, procentowałyby po 5%. Wspomniane konsorejum zamierza utworzyć stowarzyszenie z 50-miljonowym kapitałem, w którymby siły finansowe zagraniczne również udział wzięły, i żąda prawa emisji obligacji, umieszczanych przez siebie. Minister dotąd nie odpowiedział na tę ofertę.

**Londyn 2-go maja.** (Tel. pryw. Kurj. W.) — W tych dniach odbędzie się zjazd wytworców szyn celem doprowadzenia do skutku kartelu szynowego.

**Belgrad 3-go maja.** (Tel. pryw. K. W.) — Królowa Natalja zrzekła się przybycia do Serbji.

**Sofia 3-go maja.** (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Wszystkim emigrantom, którzy w liczbie około trzydziestu powrócili do kraju, nakazano udać się do gmin, z których pochodzą. Cudzoziemcom nakazano wylegitymować się paszportami; w razie gdyby ich nie posiadali, powinni postarać się o nie w ciągu dni 25-ciu pod zagrożeniem wydalenia z Bułgarii.

**Berlin 3-go maja, g. 2. m. 30** (Tel. pr. K. W.) — Ruble w gotówce [ ] [ ] (wczoraj 217.55) Ruble na dostawę [ ] [ ] (wczoraj 217.25)

## Z SĄDÓW.

## Kartki z Pińczowa.

(Rozprawy sądowe.)

Świadek Musiał zeznaje, że pisał list do nadzorca w imieniu Reinholda o wydanie mu 300 rs., przy czem tenże mówił mu, że pieniądze miał złożyć Kostecki. Nadzorca więzienia, Łukasiewicz, opowiada, że od czasu do czasu chodził tam pomiędzy aresztantami, rozmów nie zauważył. Z sędzią śledczym i prokuratorem widywał się bardzo rzadko.

Strażnik więzienny Mazur zeznaje, że nie dawał wódki Reinholdowi. Zeznanie policmajstra m. Pińczowa, Surkowa, wyjaśniło ciekawość szeregów, co do tajnego nadzoru nad celą sędzię śledczego z powodu anonimów o zamierzonym podpaleniu, świadek ustawił wargę pod oknem celi, od strony ulicy, przy czem dla rozpoznania okna, naklejony był na szybie kawałek papieru.

Nadzór miał na celu schwywanie przestępcy na gorącym uczynku, co jednak szło z trudnością, ponieważ zdaniem świadka wszystkie kroki sędzię śledczego były pilnowane, a nawet śledztwo było utrudnione. Na krótko przed pożarem warta została zdjęta i przywrócona znów wewnątrz więzienia dopiero po wypadku.

Charakterystycznym było objaśnienie nadzorca Łukasiewicza, iż żadnego nadzoru ani posterunków nie zauważył. Z zeznania strażnika Mazura notujemy, że podłoga w celi, gdzie były akta, zczerniała, ale czy ją naprawiano, świadkowi niewiadomo.

Małe intermezzo w badaniu stanowiły wyjaśnienia wartownika Tru, co do faktu zobelenia go przez Reinholda i Manelę. Według słów świadka, Reinhold go uderzył, a Manela zamierzył się kamieniem. Toż samo zeznał strażnik Kuchcicki, oskarżeni zaś przyznali się tylko do obelg słownych.

W uzupełnieniu śledztwa co do pożaru urzędu rekruckiego, badany był jeszcze świadek Włosiński. W dniu wypadku spotkał się on około 6-ej lub 7-ej godziny z Weisem, który podczas długiej przechadzki namawiał go do objęcia posady sekretarza urzędu i ofiarował swoje pośrednictwo. Następnie zaszli razem do cukrowni, pili herbatę i o zmroku już skierowali się ku domowi Śmolarskiego. Weis zawołał „Frank”, woźnica się odezwał, poczem świadek pożegnał się i poszedł do domu. W godzinę później obudził go hałas, wywołany pożarem.

Następny świadek, pomocnik naczelnika powiatu, Matkowski, wynosił księgi i akta przy pomocy żołnierzy. O której wybuchł pożar, nie pamięta. Z papierów zginęło nieco w archiwum, ruchomości zostały nieuszkodzone.

Po odebraniu przysięgi od dwóch spóźnionych świadków, Zabnera i Treitera, zeznawał w dalszym ciągu Przewaliński. Przyszedł on zaraz na początek na miejsce pożaru, kiedy było zaledwie kilka osób. Z początku układano akta, następnie wprost wyrzucano. Ogień wybuchł najwcześniej o godz. 1-ej w nocy, ugaszony został o 4 rano.

Strażnik Górski, uzupełniając swe zeznania w sprawie pożaru w więzieniu, objaśnia, że Jędrzejczyk zdał mu wszystkie klucze, z wyjątkiem klucza od składu. Warty przed celą sędzię śledczego i oknem nie zauważył.

Świadek Świkow natomiast oświadcza, że przed oknem stali dwaj strażnicy, jak długo, nie pamięta. Wreszcie opowiada, że doradzał sędziemu śledczemu, aby nieznacznie wyniósł akta śledcze, a zostawił na miejscu plikę czystego papieru. Środek ten miał zagnieć przestępców i wprowadzić ich w pułapkę, czy jednak sędzią śledczy poszedł za radą, świadek nie wie.

Na tem zeznaniu zamknięto śledztwo co do pożarów, poczem około 30 świadków w tej tylko materji wezwanych, uwolniono. Po wyjaśnieniach dodatkowych i powołaniu się obrońców na niektóre dokumenty, izba przystąpiła do oględzin ksiąg urzędu rekruckiego, ułożonych podług lat na kilku stołach. Pomiedzy niemi znaczna część jest nadpalonych lub zniszczonych, a dwie księgi zupełnie się zwęgliły. Obejrzenie miało na celu zapoznanie się ogólne z ich stanem i potwierdzenie zarzutów, uczynionych w akcie oskarżenia, jakoby w księgach widoczne były uszkodzenia umyślne, zatarcia i usuwanie pojedynczych kart. Kostecki oponował przeciwko temu z zasady, że księgi przedstawiane mu w tym celu nie były, okazywano mu je tylko dla odparcia poszczególnych zarzutów. Ostatecznie jednak oskarżony sam żądał następnie obejrzenia ksiąg z 1884 go r.

Na tej czynności posiedzenie wczorajsze zamknięto.

E. W.

## O własności pomysłu.

Przywileje i wynalazki cieszą się u nas opieką prawa o tyle słuszną, o ile każda myśl twórcza lub udoskonalenie wynalazcy swemu wynagrodzenie materialne przynieść powinny. W rze-

czach tych jednak konieczne są ograniczenia, zarówno co do rozległości przywileju, jak co do czasu jego trwania, w przeciwnym bowiem razie przywilej mógłby się stać zaporą dla techniki przemysłowej, tamą do dalszego rozwoju.

Ztąd utrudnienia formalne i wysokie opłaty, z jakimi użytkowanie przywileju jest połączone. Wymaganiem tym uczynił zadość inż. Bolesław Kotkowski, wynalazca nowego systemu podłużnego nadzrywania żelaza sztabowego i obręczowego, który uzyskał w 1883 r. przywilej na swój wynalazek z terminem dziesięcioletnim.

Nowy sposób, wprowadzony przez Kotkowskiego, polega na tem, że sztaby żelaza, przerabiane w zwykłych walcach przy zastosowaniu różnych kalibrów na pręty, zdadne do wyrobu gwoździ, zamiast praktykowanego poprzednio przerywania, które pociąga za sobą konieczność przyborów dodatkowych, przyjmujących wychodzące pojedynczo pręty, wychodzą z t. z. sztendrów tylko nadcięte, ale w jednym kawałku i dopiero następnie mogą być rozdzielone jednym uderzeniem młotka.

Ocenic warość tego udogodnienia mogą tylko technicy, nie wdając się więc w bliższe określenia specjalne, przytoczymy przebieg procesu, wytoczonego przez wynalazcę francuskiemu Towarzystwu akcyjnemu, prowadzącemu znane zakłady „Chlewiska”, w powiecie końskim, gubernji radomskiej.

W powództwie czytamy, że wbrew uzyskanemu przez Kotkowskiego przywilejowi, fabryka w Chlewiskach korzysta z wynalazonego przez niego sposobu nadzrywania żelaza od 1885 r., co mogą udowodnić świadkowie; ponieważ zaś użytkowanie naraża go na straty, Towarzystwo „Chlewiska”, niezależnie od wzbiorzenia mu korzystania z wynalazku Kotkowskiego pod groźbą uiszczenia po rublu od każdego przerobionego w ten sposób centnara żelaza, winno być zobowiązane do wynagrodzenia szkód i strat, oraz kosztów sądowych.

Sąd okręgowy radomski delegował jednego z swych członków do obejrzenia inkryminowanych części walcowni na miejscu przy udziale biegłych, oraz zbadania powołanych przez obie strony świadków.

Świadek Biederman zeznał, że kupował pręty, przygotowane do wyrobu gwoździ z fabryki Chlewiska od marca 1885 r.; były one oddzielone, czasami jednak otrzymywał je jeszcze w stanie nierozdzielonym. Takie same pręty kupował przedtem w fabryce Bodzechowskiej. Drugi świadek Skwara, objaśnił mniej więcej to samo co poprzedni, z tym tylko dodatkiem, że nadzrywanie lub przerywanie zależy od podniesienia lub zniżenia górnego cylindra z odpowiednim przyborom krajacym.

Dyrektor zakładów w Chlewiskach v. Pawlowie, Gliszczynski, objaśnił, że praktykowany obecnie sposób nadzrywania żelaza wprowadzony został w 1885 r. po sześciomiesięcznych próbach, że jednak podobne próby robione były już przed dwunastu laty. To samo zeznał świadek Bialek, który pamięta, że jeszcze za czasów hr. Sołtyka używano tego samego sposobu, ale go zaniechano, oraz świadek Kiedrzyński.

Opinia biegłych: b. naczelnika wschodnich zakładów górniczych Lisickiego, dyrektora zakładów w Bliżynie, Knabego, oraz dyrektora zakładów w Klimkiewiczach, Cichowskiego, wypadła w ten sposób, że używany przez zakłady w Chlewiskach sposób nadzrywania sztabowego żelaza podobny jest do systemu Kotkowskiego z tą różnicą, że przy odpowiednim zniżeniu walca pręty wychodzą zupełnie oddzielone i że przybór krajający umieszczony jest na oddzielnej obręczy, podczas, gdy u Kotkowskiego jest on wyrzucony na samym walcu.

Wobec tych danych sąd okręgowy radomski akcję Kotkowskiego oddalił, uważając, że sposób, używany w Chlewiskach, nie może być uznany za identyczny z jego wynalazkiem i rozwinął się historycznie, gdyż już przed kilkunastu laty w tych samych zakładach był używany, przedewszystkiem zaś, że przybór krajający nie jest objęty przywilejem, nie stanowi nowości i używany być może przez każdego.

Wskutek apelacji powoda sprawa toczyła się w tych dniach przed izbą sądową tutejszą. W imieniu Kotkowskiego przemawiał adw. przys. Leon Krysiński, w imieniu fabryki „Chlewiska” adw. przys. Paszkowicz. Jako dowody do sprawy wniesione zostały do sali modele walców z przyborami obu systemów, próbki żelaza, sztendry, wzory i rysunki.

Rozprawy wkręczyły na temat specjalny wykładu technicznego, popartego demonstracją, przy czem pełnomocnik powoda dowodził identyczności systemu, przyjętego w „Chlewiskach” z pomysłem Kotkowskiego, obrońca zaś strony przeciwnej wykazywał, że w granicach przywileju Kotkowski ma prawo tylko do nadzrywania żelaza, a nie do przerywania i że przyrząd do krajania używany w „Chlewiskach”, żadnej nowości nie stanowi.

Po długich naradach izba sądowa wyrok pierwszej instancji uchyliła i uznała, że zakłady Chlewiskie nie mają prawa używania systemu podłużnego nadzrywania żelaza, przez co ewentualnie nadała Kotkowskiemu prawo do poszukiwania szkód i strat.

E. W.

## Kto zapłaci?

W 1889 r. istniało w Warszawie biuro informacyjne i kantor przewozowy, pod firmą Marji i Włodzimierza Dąbrowskich pod zarządem Jana Stawińskiego. Biuro to otwartem zostało na mocy aktu urzędowego z d. 10-go grudnia 1881 r., na mocy którego małżonkowie Dąbrowscy, właściciele biura rekomendacyjno-informacyjnego, istniejącego na podstawie koncesji rządowej po złożeniu kaucji 7,500 rs., odstąpili Stawińskiemu część operacji, a mianowicie dostarczanie informacji osobom prywatnym, za cenę roczną 150 rs., pozostawiając mu prawo używania ich firmy i zastrzegając w § 4 umowy, że za działania tegoż Stawińskiego w żadnym razie z kaucji swojej przed osobami trzecimi odpowiadać nie będą.

Bądź co bądź kantor Stawińskiego opatrzony był firmą Dąbrowskich, a w ogłoszeniach Stawiński figurował tylko jako administrator lub dzierżawca biura.

W tych warunkach przyjęła u niego miejsce kasjerki Marja Dowgierd i złożyła jako kaucję dwa listy zastawne wileńskiego banku ziemskiego na ogólną sumę 1,000 rs. Niedługo potem, z powodu wynikłych nieporozumień Marja Dowgierd wystąpiła przeciwko Stawińskiemu i uzyskała wyrok sądu handlowego, rozwiązujący umowę z jego winy i zasądający jej zwrot wniesionej kaucji wraz z procentami i kosztami.

Kiedy przyszło do wykonania wyroku, okazało się, że Stawiński zbiegł. Wobec tego poszkodowana wniosła akcję przeciwko małżonkom Dąbrowskim, uważając ich za odpowiedzialnych za czyny Stawińskiego, któremu pozwolili używać swej firmy. Sąd handlowy akcję w zupełności zasądził, wychodząc z zasady, że § 4 umowy zawartej pomiędzy Dąbrowskimi a Stawińskim nie dotyczy osób trzecich, które działały w dobrej wierze, polegając na firmie, odpowiedzialności Dąbrowskich i złożonej przez nich kaucji.

Odmienny pogląd wypowiedziała izba sądowa, znajdując, że akcja jest niedowiedziona, gdyż Dąbrowscy mogliby odpo-

dać za te tylko czyny Stawińskiego, które zostały zdziałane w granicach wydanej im przez rząd koncesji i aktu rejentalnego, zeznanego na rzecz tegoż Stawińskiego.

Marja Dowgierd (z męża Chodecka) odwołała się do senatu, który przekazał tę sprawę innemu departamentowi do pownowądkowania. Przy rozprawach powtórnym pełnomocnik powoda, adw. przys. K. Krysiński, wykazywał zasadność wyroku pierwszej instancji i wniósł nadto dodatkowe żądanie o zasądzenie Chodeckiej 106 rs., zapłaconych Dąbrowskim tytułem kosztów sądowych po pierwszym wyroku izby sądowej.

Wyrok zapadł zgodnie z żądaniem. W ten sposób Marja Chodecka po siedmiu latach procesu może nareszcie odebrać swoje pieniądze, zawierzone Stawińskiemu w zaufaniu do reprezentowanej przez niego firmy.

E. W.

Łomża, dnia 13-go kwietnia 1889 r.

W tych dniach sąd okręgowy tutejszy rozpoznawał sprawę, interesującą u wagi na występujące w nim osobistości i wysokość spornej sumy. Hr. K. O., zamieszkały w Petersburgu wystawił w 1878 r. dwa weksle na 70,000 rs. na rzecz swego brata, hr. St. O.

Drugą cesji weksle te przeszły do siostry wystawcy, hrabiny S., która uzyskała w 1879 r. wyrok prawomocny, zasądający jej od hr. K. O. całą należność. W 1880 r. na poczet powyższej należności hrabina S. otrzymała z sumy, osiągniętej ze sprzedaży dóbr B., będących własnością hr. K. O. 26,000 rs., pozostałe zaś 44,000 rs. scedowała hr. St. O.

Kiedy w roku szesnym sąd handlowy petersburski ogłosił upadłość hr. K. O., brat jego zaprodukował swój wyrok do masy i zażądał przyjęcia go z sumą 44,000 rs. z procentami i kosztami; pretensja ta jednak została zakwestjonowana, ponieważ hr. K. O. oświadczył, że do weksli wydanych przez niego na 70,000 rs. waluta uiszczona nie została, a samo wystawienie weksli miało na celu ułatwienie hrabinie S. nabycia na licytacji dóbr B., położonych w gub. grodzieńskiej, na kupno których hr. S. otrzymała zezwolenie Najwyższe.

Nabywszy dobra za 26,000 rs., hr. S. odprzedała je następnie za 160,000 rs., lecz nietykoło, że nie zwróciła 26,000 rs., ale jeszcze scedowała i zaprodukowała do masy pozostałe 44,000 rs. Na poparcie tych twierdzeń złożony został szereg listów i dokumentów.

Po oddaleniu żądania hr. St. O. w drodze upadłościowej, syndycy masy wystąpili przeciwko temuż przed sąd okręgowy z żądaniem uznania weksli za nieważne dla braku waluty, oraz przeciwko hrabinie S. o zwrot na rzecz masy 26,000 rs.

W imieniu powodów stawali adwokaci petersburscy Czupowski i Nowosielski, w imieniu pozwanych adw. przys. F. Dębski z Warszawy. Akcja syndyków w całości oddalona została.

W.

## GIEŁDA.

Warszawa, 3-go maja.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały dziś jednogłośnie 217.50, odpowiadające 45.97½ bez kosztów, Petersburg zaś obiecywał płacić 9.36½ za Londyn z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie podążało dziś w kierunku zniżkowym z powodu silnego zaoferowania waluty z najpoważniejszej strony. Skutkiem tego obniżono początkowy kurs wplaty w Berlinie 46.05 (t. j. 217.10 bez kosztów) do 45.92½ (równia 217.70), wytwarzając różnicę 12½ kop. dziś na korzyść rubli i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele; sprzedano dostawę z odbiorem codziennym, według woli nabywcy, do końca lipca r. b. po 46.25.

W walutach obcych ruch średni.

Berlin długi oddawano po 46.12½ i 46.15.

Berlinem krótkim obracano po 46.05, 46.02½, 46, 45.95 i 45.92½, przeważnie jednak po 46.05 i 46, żądając 46.25.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.80.

Londyn długi sprzedawano po 9.38, przy chęci otrzymania 9.43 za długi i 9.41 za krótki papier.

Paryż krótki brano po 37.37½ i 37.40 przy chęci zbycia po 37.60.

Wiedeń krótki nabywano po 79.25 i 79.30, przy żądaniu 79.70.

W papierach obrotu znaczne i żywe, przy zwykłej dążności.

Żądano za listy likwidacyjne 87.75 i 87.50, według wielkości odcinków, a zapłacono po 87.30, 87.35, 87.40, 87.50 i 87.55 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 87.10, 87.15, 87.30 i 87.35 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach.

Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 271, oraz kilka premjówek II em. po 243.

Nowej pożyczki 4% oddano kilka tysięcy po 84.90, a chciano zbyć po 85.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.30 I ser. i po 96.40 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 98.05, 98.10 i 98.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.10, 96.15 i 96.25.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I ser., 96 II, 95 III, 94.50 IV i 94.30 V ser.; a otrzymano 94.25 za kilka tysięcy IV-ej serji, oraz 94 i 94.10 za kilkanaście tysięcy V ser.

Listów zastawnych 6% m. Lublina można było dostać po 100.50.

Wileńskich 5% listów zastawnych poszukiwano z powodu wyższych kursów petersburskich i znaleziono kilka tysięcy po 91.75 i 92.

Za akcje cukrowni „Konstancja” żądano 500. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych niezdecydowane.

W. G.



**Kurs giełdy warszawskiej.**

Dnia 3 maja 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.25	—
Londyn 1 funt ster. " "	9.41	—
aryż 100 franków " "	37.60	—
Wiedeń 100 guld. " "	79.70	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
4% Listy zast. z r. 1869 d.	98.30	—
m.	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	9	—
" " " " " II	90	—
" " " " " III	95	—
" " " " " IV	94.50	—
" " " " " V	94.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
4% Listy likwidacyjno duże	87.75	—
małe	87.50	—
Pol. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Kos. Poż. Fremjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II " " " " " 100	100.50	—
III " " " " " 100	100.50	—
4% nowa pożyczka . . . . .	85.25	—
Listy wileńskie długoter. . . . .	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy . . . . .	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. . . . .	—	—
Akcje dr. żel. fabr. Łódzkiej . . . . .	—	—
Akcje Banku handl. warsz. . . . .	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz. . . . .	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn. . . . .	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukr. . . . .	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów . . . . .	—	—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru . . . . .	—	—
Akcje tow. Lilpop. Blau Lew. . . . .	—	—
Akcje tow. przedz. Zawiercie . . . . .	—	—

**Wartość kuponu:**  
(po potrąceniu podatku skarbowego)  
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 172<sup>s</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 42<sup>s</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 2<sup>s</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 160<sup>s</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 26<sup>s</sup>

**Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO**  
Dnia 3-go maja 1889 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. . . . .	—	—	—	—
" " pstrał dobra . . . . .	—	—	550	—
" " biała . . . . .	—	—	615	—
" " wyborowa . . . . .	—	—	645	—
Żyto wyborowe 232 funt . . . . .	—	—	410	420
" " średnie . . . . .	—	—	4	—
" " wadliwe . . . . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. . . . .	—	—	360	420
Owies . . . . . 142 f. . . . .	—	—	250	300
Gryka . . . . . 202 f. . . . .	—	—	400	420
Rzepak letni . . . . .	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt. . . . .	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f. . . . .	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . . . .	—	—	450	630
Kasza gryczana . . . . .	—	—	—	—
Kasza jaglana . . . . .	—	—	—	—
Siana pud . . . . . 50 65	—	—	—	—
Słomy pud . . . . . 80 35	—	—	—	—

**CENA OKOWITY.**  
z dnia 3-go maja 1889 r.  
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,38— } 20%  
Pojed. szynk. 2,72 2,73 }  
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na pięć tygodni  
wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

**WANDA,**

Erywańska Nr 16,  
**SKŁAD KORONEK i HAFTÓW**  
otrzymał  
**SATYNY i ZEFIRY FRANCUZKIE**  
w wielkim wyborze, oraz  
**KRETONY, PERKALE i PŁÓTNA**  
z Fabryk Moskiewskich. 814r

**Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe**  
**(LOMBARD AKCYJNY),**

Plac Warecki Nr 2.  
Filja 1-sza Leszno Nr 2, róg Leszna i Przejazd.  
Procent miesięczny od pożyczek na kosztowności  
od summ: do 100 rs. po 1 3/4,  
nad 100 rs. do 500 rs. po 1 1/2,  
nad 500 rs. po 1 1/4.  
Biura otwarte od 9 rano do 4 po południu. 564

**DEWAJTIS.**  
IOWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA  
Marji Rodziewiczówny,  
zwieczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 75.  
Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy Świat № 41. 45r

**DOM**  
murowany piętrowy, z takąż oficyną, placem frontowym do budowy, ogrodem owocowym i warzywnym, komórkami i stajniami i t. d., do sprzedania w mieście powiatowym przy stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość w cukierni p. G. Salis, róg Senatorskiej i Placu Teatralnego. 609

**Przy stacji kolei do sprzedania lub zamiany na średni DOM w Warszawie Dobra 60 włók,**  
z dużym lasem, bez służebności. Dochód z propinacji i młyn. Bez pośrednictwa.—Wiadomość: Hotel Europejski 231, od 10 do 12 w poł. 884R

**Poszukiwanie interesu.**  
Praktyczny mechanik, rozporządzający kapitałem rs. 3.000, pragnie nabyć interes, jak np. młynek z kawałkiem gruntu; kolonję dla wypasu krów niedaleko miasta; parową młocarnię w dobrym stanie będącą; sklep kolonialny (nie w Warszawie), dzierżawę, lub tym podobne zajęcia. Interesowani zechcą nadsyłać oferty swe pod lit. J. P. do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 876R

**КОПАНОН**  
APTEKARZ  
**K. LEROWSKI**  
133 Marszałkowska 133  
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia  
**КОПАНОН**  
niezawodny przeciw  
**Rzerzączce**  
Cena Rs. 1.  
**КОПАНОН**

Wielki medal srebrny  
**FARBY LAKIERY POKOSTY**  
polecają Zakł. przemysł. chemicz.  
**W. KARPINSKI & W. LEPPERT**  
w Warszawie Plac Bankowy.  
Cenniki franco i gratis.

**GUSTAW HAEHLE**  
№ 11  
poleca  
**Staniki i Bluzy Jersey.**  
**NOWOŚĆ: Jersey w paski i haftowane.**  
Ubrania dla Chłopczyków i t. p.  
876R  
№ 11  
Świętokrzyszka II.

**EKSTRAKT SŁODOWY**  
wyrobu J. Trąbceżyńskiego,  
w Winiarach pod Kaliszem,  
jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej, **Krajowej** Krakowskiej i Lwowskiej **zaszczycony medalami** oraz na wystawie **Hygienicznej w Warszawie** **Listem pochwalnym**.—Cena słoika kop. 50.  
Składy główne ekstraktu w Warszawie u pp. Spiessa i Syna i L. Bursztyńskiego Krakowskie-Przedm. № 17; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; u S. Wierzbickiego w Kielcach; u Zyg. Szpadrowskiego w Brześciu-Litewskim; Świerczewskiego w Pińszewie; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 33R

**Majówka!**  
**POMARAŃCZARNIA,**  
**KONCERT** codziennie  
nowo-zaangażowanej orkiestry zagranicznej, pod dyrekcją **Augusta Millera.**  
Wejście bezpłatne.  
Cena kawy, herbaty i mleka niższa.  
Zakład otwarty o godzinie 5-ej rano.  
Poleca: **Kurczęta, Raki, Szparagi.**

**UNIWERSALNY SRODEK**  
do  
**ODRADZANIA WŁOSÓW**  
woda  
**Pani S. A. ALLEN**



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zwiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.  
Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.  
Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

**ELIKSIR Międzyrzecki**  
OD BÓLU ZĘBÓW  
wzmocnia dziąsła i zęby  
**Aptekarza E. EICHLER.**  
Codzienne użycie kilku kropli tego skutecznego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im prawdziwą białosć, wzmocnia dziąsła i odświeża doskonale usta. Jest to najlepsze lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.  
Cena fl. kop. 50.  
Jest do nabycia we wszystkich perfumerjach, Aptekach i Składach materiałów Aptecznych. 798R  
**SKŁAD GŁÓWNY**  
**E. EICHLER,**  
Aleja Jerozolimska № 64 wprost Kruczej, w Warszawie.

**Mieszkania Letnie**  
w Jabłonie,  
sa jeszcze do wynajęcia. — Tamże do wdzierżawienia Bufet na stacji i Restauracja Hallą zwana, z salą koncertową i gabinetami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 32. 601

**Szkoła rzemiosł dla kobiet**  
**Aleksandry Pniewskiej.**  
(ulica Włodzimierska № 14, parter, mieszkania 11).

Otrzymałszy na bieżący i przyszły sezon największe mody paryzkie, zastosowywam takowe w świeżo rozpoczętym kursie nauki kroju i strojów damskich.—Wykładany system kroju, jest czysto francuzkim, łatwym w pojmowaniu, nie wymaga żadnych gmatwających naukę linijek, ani książek, przez co jedynie dobry w praktycznym zastosowaniu. Fasony kapeluszy uozennice kopują z żurnali francuzkich, do czego jest specjalna wykładająca naukę osoba.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej wchodzące.—Dla pań z prowincji stało wygodne pomieszczenie.  
Z czem poleca się Szanownej Publiczności  
588 **A. PNIEWSKA.**

**Różnej wielkości**  
**Letnie mieszkania w Grodzisku**  
w oddzielnych domkach w parku.  
Tamże do wynajęcia cały pałac z kilkunastu pokojów złożony, do którego może być dodana stajnia i wozownia. Pałac może być rozdzielony na dwa oddzielne mieszkania.—Wszystkie te mieszkania, oddalone o jakie 10 minut spaceru parkiem, wśród cieniu, od stacji kolei Grodzisk Wiedeńskiej drogi.—Nadto do wypuszczenia w dzierżawę majątek **Jordanowice** (przy m. Grodzisku), z całym inwentarzem roboczym i dochodowym oraz zasiewami.—**Wiadomość na miejscu u Rządcy Dóbr,** tak o letnich mieszkanach, jak i dzierżawie. 776R

**Ważne dla Dam.**  
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, że niedawno przyjechałam z zagranicy i przyjmuję do roboty **Suknie, Palt, Zakleiy, Dolmany,** wykończam najakuratniej podług najnowszych żurnali, po cenach bardzo niskich.—Ulica Zielna № 2, mieszkania 4. 596

**Zarząd**  
**Drogi Żel. Nadwiślańskiej.**  
Na skutek podania p. Sieraczka, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod nrem 19-ym zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 232 kop. 43, przekazanego do sądu gniewca od odbierającego towar Warszawa Odessa № 9345, na które wystawiony w d. 23-im marca przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 37,687 zaginął,—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do zarządu i posiadanie dowodu usił się do zarządu i posiadanie dowodu usprawniwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznany zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca panu Sieraczkowi wypłaconą zostanie. 608



MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty).

825R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materiałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od OGNIĄ w MOSKWIE.

Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej co następuje:

Od chwili założenia w r. 1858 aż do czasów ostatnich, było ono pośród tego rodzaju towarzystw akcyjnych **jedynem**, w którego nazwie znajdowało się określenie, przypominające Moskwę. W roku zeszłym (1888) powstało nowe towarzystwo akcyjne, a zarazem i wzajemne ubezpieczeń od ognia pod firmą „MOSKWA“ i od tego czasu Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, miał sposobność zauważyć kilkakrotnie, że publiczność popełnia pomyłki, biorąc za jedno Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia z towarzystwem „MOSKWA.“

Celem uniknięcia nieporozumień, mogących wyniknąć tem łatwiej, że towarzystwo „MOSKWA“ szeroko głosi o swem istnieniu, reklamując swą, jak twierdzi, wyższość w rozmiarach najszerszych i w najmożliwszy sposób, Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, prosi o zwrócenie uwagi, że **nie ma nic wspólnego z nowo powstałym Towarzystwem pod nazwą „MOSKWA.“**

Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, działa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 5 Maja 1858 roku Ustawy i dla zabezpieczenia operacji swych, jak to wykazuje ogłoszone niedawno sprawozdanie Towarzystwa, posiada całkowicie wpłacony kapitał zakładowy rs. 2,000,000.

Różne zaś kapitały zapasowe wynoszą „ 2,084,460.

Ogółem zatem rs. 4,084,460.

Zobowiązania pracujących z Moskiewskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia Towarzystw Reasekuracyjnych zabezpieczone są osobnymi kapitałami tych towarzystw, sięgającemi do 218 milionów, na poczet których wniesiono 80 milionów rubli i oprócz tego Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ma w swych rękach, w formie zapasu, od Towarzystw Reasekuracyjnych przeszło **milion** rubli w gotowiznie.

848R

BUSKO—Zdroje Siarczano-słono-Jod, Brom i Sól gorzką zawierające.

Kapiele z wody mineralnej i z mułu mineralnego.

Sezon trwa od 3 (20) Maja do 3 (20) Września.

Droga: z Warszawy do Kiele, kolej żelazna, z Kiele do Buska powozy prywatne. Zdroje buskie zalecają się w zezach, reumatyzmie, artrytyzmie, hemoroidach i chorobach kobiecych, w cierpieniach stawów, kości i okostnej, w nerwobólach, porażeniach różnego pochodzenia, w katarach błon śluzowych, w chorobach skóry, w przymiocie (syphilis), w zatruciu merkurjuszem i t. p.

Wypożyczalnia książek, gazety, orkiestra W. Namysłowskiego, teatr, wieczory tańcujące, restauracja zakładowa z kawiarnią, wydaje obiady oddzielne i wspólne (table d'hôte), poczta, telegraf w miejscu.

Ceny: Wpis dla dorosłych 5 rs., dla dzieci 3 rs., dla gości nie leczących się 2 rs.—Kapiel z wody mineralnej 55 kop., w wannie dziecinnej 35 kop., kapiel z mułu mineralnego od 1 rs. do 1 rs. 80 kop.—Natrystk 20 kop.—Kapiel parowa 60 kop.

807R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK”  
założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie za-wartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:  
Leon Goldstand,  
A. Rawicz & C<sup>o</sup>  
Bank Handlowy w Warszawie.

Dyrekcja na Rossję Po-  
łudniową i Zachodnią  
wraz z Królestwem Polskiem,  
w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

JAWORZE na Szlaku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, masaż, mleko.

Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz Dr. Edm. Kowalski.

Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.

Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu.

594R

ZELAZO GIRARD'A

Pan profesor Herard, któremu poruczone zrobić sprawozdanie dla Akademii Medycznej w Paryżu, w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go zniósł potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec.“

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurczy żołądek, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny nieplodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

Administracja Fabryk

wyrobów z żelaza, miedzi i gwoździ maszynowych  
W KONIECPOLU,

zawiadania niniejszem osoby interesowane, że z dniem 1-m Kwietnia b. r., powierzyła reprezentację fabryk tutejszych

p. Karolowi Wendorff w Warszawie,

upoważniając tegoż jednocześnie do załatwiania wszelkich interesów fabrycznych.

W Koniecpolu, dnia 1 Kwietnia 1889 r.

Administracja.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić, że przyjmuję wszelkie obstalunki na wyroby fabryk w Koniecpolu, w Kantorze moim, ulica Leszno Nr 91.

789R

KAROL WENDORFF.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 11-iej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1890 roku do 1 (13) Stycznia 1893 roku

miejsca na rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Ś-go Aleksandra, pod budowę kiosku do sprzedaży wód gazowych, od rs. 40 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Politycznej.

779

## L. GAŚSIOROWSKI, Toruń,

ulica Żeglarska 138,

podejmuje się po umiarkowanych cenach **oclenia i dalszej ekspedycji drzewa**, jakoteż i innych towarów na **Komorze celnej w Toruniu.** 652R

Dep. Handl. i Przemysł. Patenta № 5498 i 2258.

System dezynfekcji zatwierdzony aktem Komisji Sanit.-Techn. deleg. przez Gubernatora Warszawskiego.

## PRZEDSIĘBIORSTWO OTWOCKIE

Plac Teatralny Nr 11,

podaje do wiadomości, że tak jak dotychczas przyjmuje dezynfekcję miejsc ustępowych po cenach możliwie niskich. Zarazem objaśnia się interesowanym, że **proszek otwocki**, zatwierdzony przez Władzę, jest **czystym mchem nietorfejącym**, jedynie do racjonalnej obsługi ustępów odpowiednim; proszki zaś torfowe, ziemia, śmiecie i t. p., używane przez różnych naśladowców, nie posiadając własności proszku otwockiego, nie odpowiadają wymaganiom prawidłowej dezynfekcji i wprowadzają w błąd publiczność.

Posiadamy na składzie: 1) **Zalecane przez pp. Lekarzy patentowane puderklozety** pokojowe do proszku otwockiego w znacznym wyborze; 2) **Spodium** (proszek do klozetów); 3) **Proszek dołowy** do kloak; 4) **Komposty** naturalne, bezwonne, dla pól i ogrodów.

Nadmienia się, iż fabryka nasza w Otwocku funkcjonuje w całej sile i proszek otwocki dostarczany jest na każde zapotrzebowanie bezzwłocznie. 880r

## Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczetowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę od dnia 2 (14) Czerwca 1889 r. do 2 (14) Czerwca 1892 r.

miejskiego placu pustego w Warszawie pod N-rem 191 i 192 od rs. 550 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 868r

## NOWO-OTWORZONY

# LOMBARD PRYWATNY,

przy ulicy Nowolipie Nr 60,

udziela pożyczki: na garderobę, bieliznę, towary, miedź, brązy, porcelany, zegary, obrazy i landszafty; fortepiany, różne maszyny, meble, powozy, srebro, złoto i wszelkie kosztowności.—Procent bardzo umiarkowany.

Marszałkowska 141. WARSZAWA. Zielna № 36.

Kapelusze dla dzieci ubierane!

WIEDĘSKA

Kapelusze dla mężczyzn ubierane!

## FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

MARCELEGO WILDEN'A,

ma zaszczyt polecić wielki wybór kapeluszy dla dam, dzieci i mężczyzn.

W niedziele i święta fabryka otwarta.—Ceny fabryczne. 878R

### Nauka i wychowanie.

**Angielka** z niemieckim bona do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej Berga № 6. 1114

**Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej**, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1048

**Adres biura nauczycielskiego Załęski**, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

**Buchhalterji** wyczuca gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 8798

**Biuro nauczycielskie**, Sotkiewicz, Chmielna 70. Nauczyciele z dyplomem uniwersyteckim i niemiecką konwersacją poszukują miejsca. 9409

**Bona polka frębłowska**, bona ruska z niemieckim do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 1144

**Dyplomowany zakład rękodzielniczy** dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, białego, złotem, jedwabiami, dżetami, malowania. 9436

**Francuzki świeżo przybyłe** bony z szyciem, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 1145

**Młoda ruska**, z gimnazjalnym patentem poszukuje lekcji, udziela także muzyki. Oferty składać: kantor Kurjera Warszawskiego litery S. A. 9341

**Niemka** znająca gruntownie ten język, pragnie wykładać język niemiecki i konwersację w tym języku. Ulica Zielna № 17, mieszkania 5. 8389

**Nauczycielka muzyki** za lekcje znajdzie mieszkanie. Długa 42, 1-e piętro. 1149

**Poszukuje się** zaraz na wieś studenta lub ucznia, do przysposobienia ucznia klasy 3-ej gimn. fil. do klasy 4-ej, (bez języków nowożytnych). Wiadomość: Kurewski, Marszałkowska 145, m. 26, między 1-ą a 3-ą. 9382

**Potrzebna** nauczycielka z muzyką, gimnazjalistka na wyjazd, za rs. 200. Komiteto wa № 3, m. 22, od godziny 7 wieczorem. 9093

**Potrzebna** młoda francuzka na demi-place, do jednej dziewczynki. Wiadomość: ulica Piękna № 13a, m. № 2. 9171

**Student uniwersytetu** poszukuje lekcji lub skondycji. Może udzielać początków francuzkiego i niemieckiego. Freta № 45, mieszkania 13. 9343

**Student 4 kursu medycyny** od 1 czerwca życzy przyjąć obowiązki przy chorym. Może udzielać i korepetycji. Charków, ul. Kantorska 21, mieszkania 3, Studentowi S. P. 9079

## BIURO TECHNICZNE SLAVONIA,

Warszawa, KOTZEBUE 4, telefonu 539,

wykonywa wszelkie roboty kanalizacyjno-wodociągowe, podług wymagań **Zarządu Kanalizacji**.—Wielki skład odpowiednich materiałów, jako to: kranów wentylkowych, wentyli, klozetów, pisoarów, rur ciągnionych żelaznych i ołowianych i t. p. 831R

Roboty pod gwarancją na rozplaty.

## Fabryka Kapeluszy Słomkowych SZYMONA CUKIER,

przy ulicy MIODOWEJ № 3, I-e piętro

(drugi dom od Senatorskiej),

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności wielkim wyborem najnowszych fasonów kapeluszy słomkowych, damskich, męzkich i dziecinnych, z najmodniejszych plecionek fantazyjnych, które sprzedaje tak hurtownie jak detalicznie, po cenach fabrycznych stałych, możliwie niskich. 816R



## Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE, ulica Długa Nr 5.

poleca **WINA KRYMSKIE i Kaukaskie**

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywcem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywcem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywcem „Nadzieja”; w Stowarzyszeniu Spożywcem w **Kielcach**, u p. E. Dziegońskiego we **Włocławku** i u p. R. Gepnera w **Łomży**. 39R

Jako najcenniejsze Perfumy do chustek do nosa uznane zostały.

**LOHSE'GO Extraits quadruples,**  
**LOHSE'GO Konwalje,** **LOHSE'GO Syringa,**  
**LOHSE'GO Złota Lilja.**  
**NOWOŚĆ!! LOHSE'GO Co kto chce.**  
**Gustaw Lohse, 46 Jaegerstrasse, Berlin.**

NADWORNY PERFUMIARZ.

Nabywać można w Warszawie u Aleksandra i Marcellego, Aleksandra Lipinka, W. B. Sniechowskiego. 34R

**Student** poszukuje korepetycji na wyjazd. Oferty w kantorze „Na wyjazd”. 1094

**Szkoła** męska prywatna II-klasowa przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elekoralna 17. Przełożony Pigłowski. 8887

**Za rs. 3 miesięcznie** potrzebna nauczycielka francuzkiego, mieszkająca w okolicy Solnej. Oferty: „Solna”. 9312

### Posady i prace.

**Bona francuska**, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 9180

**Buchalterji** znajomość ułatwia otrzymanie posady, takowej wyczuca gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista W. Chmielowski, Bracka 5. 1136

**Chłopiec** na posyłki z dobrymi świadectwami potrzebny zaraz. Leszno 41, mieszk. 15, do 10-ej zrana. 9357

**Czeladzie krawiecy** na stałą robotę potrzebni. Marszałkowska 143, m. 12. 9308

**Do towarzysza** młodej lub starszej osoby chce wyjechać młoda, z dobrej rodziny panienka, do wód lub na wieś, bez wynagrodzenia. Chmielna № 10, m. 4, od 10 do 2-ej. 9353

**Dwóch uczniów** potrzeba do cukierni, jeden do piekarni. Wiadomość: Nowy-Swiat № 35, w cukierni. 9829

**Dziesięć panien** potrzeba do fabryki górsztów z maszynami, bez oraz zarządzająca. Biała 7, m. 7. 8641

**Israelitka** młoda, z wyższym patentem, konwersacją francuską, niemiecką i muzyką, życzy sobie wyjechać na letnie miesiące na wieś lub za granicę. Oferty do Kurjera Warsz. pod „S. K. 18.” 9412

**Inteligentna** osoba poszukuje miejsca towarzyszy na wyjazd do młodej lub wiekowej osoby. Widok 14, m. 9. 9384

**Kobieta** starsza, niemka z Kurlandji, poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa. Na żądanie roboty ręczne. Oferty przyjmujcie Kurjer pod „Kurlandka.” 9317

**Kucharza** potrzebuje klub oficerski Jełb-kgwardji wołyńskiego pułku. Warunki poda gospodarz klubu, ul. Przejazd № 2, od 10 do 1-ej z południa. 9368

**Krojczyni** kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty przyjmujcie kiosk, Żurawia. 1150

**Mężczyzna** umiejący ładnie pisać po rusku i niemiecku może znaleźć zajęcie w godzinach wieczornych. Oferty Kurjer Warsz. pod wyr. „Korespondencja”. 9344

**Niemka** potrzebna, umiejąca dobrze szycie. Zgłaszać się między 3 a 5-tą, Marszałkowska 56, mieszkania. 9449

**Niania** z dobrymi świadectwami potrzebna do dziecka przy pierś. Wymagana znajomość języka ruskiego. Piękna 4, m. 8. 9871

**Osoba** młoda, znająca krój, krawiecczyznę, z własną maszyną, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. L. 9399

**Osoba** inteligentna, łagodnego charakteru, muzykalna, z wieloletnią praktyką, pragnie zająć się wychowaniem dzieci i gospodarstwem domowym, może być w wdowa. Ul. Rozbrat 9, m. 8, od godziny 11—1-ej. Poważne rekomendacje. 8939

**Panny** podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Długa 18, J. Marcinkowska. 9321

**Potrzebna** panna do kwiatów. Krucza 5, mieszkania 25. 9324

**Potrzebne** są panny uzdolnione do staników zaraz. Niecała 11, M. Marcinek. 9338

**Potrzebne** panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Stare Miasto 21, m. 7. 9331

**Potrzebne** panny zdolne do rękawów i spódnic oraz podręczne do kapeluszy. Ul. Wawerska 7. 9332

**Poszukiwaną** jest bona niemka, znająca krawiecczyznę. Świętojerska 36, m. 6. 9339

**Panny** uzdolnione do staników i spódnic potrzebne są zaraz do magazynu E. Loth. Krakowskie-Przedmieście 17. 9342

**Potrzebne** są szwaczki do szycia trykotów. Ul. Twarda 13, m. 63. 9365

**Panny** zdolne do sukien potrzebne zaraz. Nowogrodzka 31, A. Ciszewska. 9354

**Potrzebne** panny zdolne do krawiecczyzny. Ul. Zródlowa 2, m. 4, Kobielska. 9361

**Panna** do sukien potrzebna jest zaraz do pracowni P. Galeckiej. Podwal 10, pierwsze piętro. 9359

**Potrzebne** są zaraz panny bardzo zdolne do spódnic i staników za dobrem wynagrodzeniem. Rymarska 14, Kietlińska. 9364

**Potrzebny** pisarz prowentowy, pojedynczo, znający rolnictwo, poręczenie, świadectwa. Oferty Kurj. Warsz., „Pisarz”. 9369

**Potrzebne** są panny do sukien. Ul. Erywańska 14, m. 9. 9430

**Potrzebne** są panny do sukien zaraz. Solna 8, mieszk. 24. 9428

**Potrzebna** jest podręczna do spódnic i uczenia. Elektoralna 15, m. 4. 9425

**Potrzebny** zaraz uczeń 12-letni do zakładu cukrowniczego. Nowy-Swiat 46. 9420

**Potrzebne** są panny kompletnie uzdolnione do wykończania staników. Królewska 5, mieszk. 13. 9401

**Potrzebne** są panny do staników i spódnic zaraz. Nowomiejska 18, m. 3. 9403

**Potrzebna** panna znająca krawiecczyznę do domu prywatnego. Leszno 2, m. 21. 9389

**Potrzebne** są panny podręczne do staników i spódnic. Ul. Wspólna 11, m. 19. 9386

**Potrzebna** jest niemka do towarzystwa 17-letniej panienki, znająca krawiecczyznę i szycie bielizny. Ciepła 8, mieszk. 4, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 9383

**Potrzebne** staniczarki i podręczne do spódnic. Długa 6, m. 7. 9378

**Potrzebny** subjekt handlowy na wyjazd z kaucją rs. 100. Wiadomość: Leszno 1, mieszk. 18. 9294

**Potrzebne** zdolne staniczarki i upinaczka. Erywańska 9, m. 5. 9302

**Potrzebne** panny zupełnie zdolne do sukien. Nowy-Swiat 22, m. 16. 9303

**Potrzebna** jest haftarka. Ul. Marszałkowska 143, w sklepie. 1130

**Potrzebna** zaraz do domu prywatnego na pewien czas osoba znająca krawiecczyznę i szycie na maszynie. Erywańska 9, m. 2. 9132

**Potrzebne** są panny podręczne do kwiatów. Długa 39, m. 5. 9052

**Panny** do staników i spódnic, jakoteż rękawiczki, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. D. Kurdelska, Nowosenańska 9. 9190

**Potrzebne** maszyniki i dziurkarki do bielizny. Senatorska 29, m. 15. 9168

**Przywoita** panienka pragnie przyjąć miejsce kasjerki, sklepowej, w instytucji wód lub t. p. zajęcia; może złożyć kaucję lub poręczenie osób wiarygodnych. Zgłaszać się proszę: Ul. Chmielna 58, m. 24. 9249

**Potrzebne** są zdolne staniczarki do magazynu. Włodzimierska 14, m. 11. 9238

**Potrzebny** uczeń do piekarni. Cukiernia, Marszałkowska 106. 9221

**Potrzebny** jest uczeń do składu papieru Karola Radzińskiego. Krak.-Przedm. 5. 9197

**Potrzebna** jest panna podręczna do krawiecczyzny. Chmielna 30, m. 9. 9270

**Potrzebne** są panny do haftu, Pracownia Karoliny, Elektoralna 11, m. 12. 9377

**Potrzebne** są panny zupełnie zdolne do staników i spódnic do pracowni Józefiny, Zielna 27, na parterze. 9176

**Przybyła** z prowincji wdowa lat średnich poszukuje miejsca zarządzającej domem, zaoferowaniem się dziećmi, osobą słabą i na wyjazd. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. G. 9154

**Potrzebne** panny do dziurek, do bielizny. Chmielna 62, m. 30. 9181

**Panna** potrzebna jest do szycia rękawiczek na maszynie. Wiadomość w fabryce G. Godlewskiego, Senatorska 5. 9258

**Platnik** zdolny (do nakładania srebrem) i słusarz do narzędzi ręcznych (workocajowy) potrzebni są zaraz do fabryki, Ulica Łucka 11. 9373

**Panny** podręczne potrzebne zaraz. Elektoralna 8, mieszk. 4. 1147

**Potrzebna** staniczarki. Hoża 5, mieszkania 19. 9434

**Potrzebne** są panny do krawiecczyzny zaraz. Ul. Królewska 29, m. 34. 9438

**Potrzebne** są panny zdolne do staników. Nowy-Swiat 62, H. Muklanowicz. 9437

**Potrzebna** jest zaraz osoba w średnim wieku, ze skromnymi wymaganiami, do zastąpienia pani w gospodarstwie. Elektoralna 37, sklep bielizny. 1142

**Potrzebny** jest pisarz do handlu, który będzie prowadził meldunki i odbierał komornicę. Pensja rs. 35 lub 25 i mieszkanie. Oferty będą uwzględniane tylko od chrześcijan. Kaucja rs. 500 wymagana. Oferty u pp. Rajchmana i Frenclera „500 rządca”. 1139

**Potrzebna** maszynistka zupełnie uzdolniona do bielizny damskiej na maszynie Singera. Wynagrodzenie dobre. Wspólna 35, mieszkania 8. 1138

**Rubi** 100 i więcej dam temu, kto wyrobi posadę człowiekowi młodemu na kolei żelaznej lub w jakiej innej instytucji. Dyskrecja zapewnią się. Oferty składać proszę w Kurjerze Warszawskim pod sig. „X i więcej”. 9347

**Uczeń** szkoły handlowej, francuz, poszukuje stosownego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Złota 29—14. 9323

**Uczeń** do apteki w Piasecznie, po wiat warszawski, przynajmniej z roczną praktyką, potrzebny natychmiast. Wiadomość na miejscu. 8515

**Uczeń** ze świadectwem najmniej z 4-eh klas gimn., bez różnicy wyznania, potrzebny zaraz na praktykę jako wolontarjusz do dentystry Maurycego Goldsteina w Radomiu. Wiadomość o warunkach listownie. 8966

**Uzdolnione** panny do sukien oraz krawiec do okryć potrzebny zaraz do magazynu Anny Thonnes, Nowosenańska 4. 9007

**Zdolne** podręczne do bielizny damskiej oraz dziurkarki i dziewczynki do nauki potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 33. 9068

**25 rubli** nagrody temu, kto wyrobi posadę stróża, woźnego, szwajcara lub t. p. człowiekowi żonatemu, lat 38, dymisjonowanemu podoficerowi, ze średnim wykształceniem i cobyem świadectwem. Adresy proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod literami F. W. 9335

**Kupno i sprzedaż.**

**Angielskich** dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

**A. Chojnackiego** fabryka rękawiczek i magazynu galanterijny, Marszałkowska, róg Chmielnej, przygotował na obecny sezon: parasolki modne jedwabne, półjedwabne, chusteczki, kretonowe, najpraktyczniejsze czarne, dla młodych panienek i dziecięce; parasole letnie męskie, wielki wybór lasek i krawatów i takowe po umiarkowanych cenach poleca. 8946

**Binokle**, okulary, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juliana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1108

**Barony** tania do sprzedania garnitur czarny salonowy, otomana, 4 krzesła, kanapka. Ul. Śliska 10, stróż wskaże. 9397

**Do sprzedania** stół mahoniowy do salonu z szachami za rs. 5 i ramy złożone. Ul. Krucza 9, mieszkania 3. 9346

**Do sprzedania** lano petersburskie Nelisa o 2-eh miejscach. Wiejska 7, także potrzebna lodownia pokojowa. 9385

**Do sprzedania** wozy węglowe mocno zbudowane, w zupełnie dobrym stanie, oraz bryczka pojedyncza, szora angielska, chomonta i duża waga decymalna. Wiadomość w składzie węgla, Erywańska 7. 1137

**Do sprzedania** kanarki samce i samice. Ul. Szpitalna 8. Wiadomość u stróża. 9065

**Do sprzedania** garnitur mebli mahoniowych, biurko, fortepian, dywany. Królewska 31, m. 8. 9073

**Do sprzedania** klacz wierzchowa, kompletnie ujeżdżona, lat 5, ciemno-gniada, obejrzeć można w stajni domu № 10 przy ul. Jasnzej rano do godziny 12-ej. 8896

**Do sprzedania** tania szafa orzechowa, debowe i łożka. Ul. Sienna 80, m. 14. 9185

**Duża** szafa dębowa rozbita, komoda orzechowa pięcioszkladowa, toaleta grecka orzechowa, szafa orzechowa urzędowej roboty tania. Oboźna 9, mieszkania 2. 9170

**Do sprzedania** bryczki bardzo wygodne. Nowolipie 67. 8607

**Elegancko** wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-eh godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska 45, mieszkania 4. 896

**Fortepian** Kralla-Seidlera krótki rs. 200, pianino za 180 rs. do sprzedania. Nowy-Swiat 12, Elwart, przyjmuje reparacje, strojenia. 8856

**Fortepian** Hofera. Nowy-Swiat 40, m. 14, od 10-ej do 4-ej. 8691

**Fabryka** wyrobów posadzki sprzedaje w trzech gatunkach dębowe, przemianowe i szpicowe, wszystkie masyw, po cenie umiarkowanej, oraz podejmuje się przekładania starej posadzki, jakoteż szpanowania i reparacji. Ul. Tamka 39. 9062

**Fortepian** wiedeński nowy do sprzedania. Elektoralna 9, mieszkania 5. 9179

**Fortepian** bardzo dobry rs. 200, szkatułka samograjaca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 9395

**Fortepian** Kralla mało używany rs. 280. Bracka 16, m. 20. 9077

**Garnitur** mebli czarny, stylowy, fotel angielski skórą kryty i krzesło fantazyjne do sprzedania bardzo tania. Krakowskie-Przedmieście 6, m. 10. 9149

**Garnitur** mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, biblioteczki, otomana, szafy. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 9318

**Garnitur**, łożka, szafy, biurko, biblioteka, stół, krzesła, otomana. Ul. Nowogrodzka 18. 9290

**Herbatę** wyborową, bezpośrednio z Chin, poleca sklep, Jerozolimka 84, J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie. 8718

**Jest** do sprzedania powozik jednokonnny wraz z uprzężą i liberją, wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Dobra 19. 9090

**Koronki** ruskie niciane, białe, kolorowe i czarne jedwabne, otrzymane w komis, sprzedaje bardzo tania. Mazowiecka 10, mieszkania 9. 8808

**Kasy** ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego. Nowy-Swiat 34. 505

**Kasa** ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość: K. Bielarska 7, Jedlin. 9421

**Kupuję** fortepiany i pianina, reparacje, odnowienia przyjmuję. Wielka 50, m. 6. 8663

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łożka, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 9152

**Meble** tania garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łożka, komody, kredensy, stoły, krzesła dębowe, biurko. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

**Meble** gustowne salonowe, buduarowej fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej 148, m. 9. 778

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, toalety, komody, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 9313

**Meble** za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyska 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter m. 13. 9314

**Meble**, zegar, lustro i t. d., również soki, konfitury, ocy winne za pół ceny do zbycia. Marszałkowska 135, m. 4. 8926

**Meble** salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łożka, toaleta, umywalka, urządzenie jadalni dębowa, szafka lustrzana, biurko, biblioteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 9429

**Masło** śmietankowe funt 35 kop., solone 22 1/2, Chmielna 48, mieszk. 9. 9413

**Maszyna** damska Singera do sprzedania, nowa, za tanią cenę. Ulica Śliska 10, Szoken. 9140

**Młode** wyżły do sprzedania pięknej rasy Nowy-Swiat 55, w składzie węgla. 9363

**Maszyny** do szycia Singera nowe, najlepsze amerykańskie nożne rs. 43, ręczne 36, w magazynie optyczno-mechanicznym Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. Przyjmuje się do reparacji maszyny do szycia oraz pożyczosznice. 9286

**Meble** z powodu wyjazdu do sprzedania tania. Piukna 13(a), mieszkania 1, widzieć można od godz. 12 do 3-ej. 9404

**Maszyna** parowa o sile 6-ini koni, oraz kocioł parowy do sprzedania. Wiadomość: Ch. Geber, w Grochowie. 9387

**Meble** używane rozmaite, tania poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 8633

**Najtaniej** okulary i binokle najlepszego gatunku w magazynie optycznym Frankowskiego. Nowy-Swiat 61. Niezamożnym po własnej cenie. 8365

**Piękne** wyjątkowo łożka i meble. Nowogrodzka 31, m. 17. 8347

**Powóz** parokonnny, obszerny, w dobrym stanie, mocno zbudowany, zdatny na wieś lub do remizy, jako lando, bardzo tania. Hoża 25. 9117

**Różne** meble, drobiazgi, lustra, obrazy, taca, lampa, lornety. Chmielna 47, mieszk. 10, od godz. 11 do 4-ej. 9427

**Szynki**, masło, sery litewskie. Wawerska 9, mieszk. 16, od godz. 9—1-ej. 9461

**Sofa**, kozeta, fotel, materace, sofeczka. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 8851

**Stoliki** fantazyjne obijane, otomany urzędowej roboty po rs. 26, szeslongi po 17 i taniej. Kozetka, fotel bardzo tania, biore do roboty i przerabiam od moli z gwarancją 15-letnią. Żurawia 4, tapicer. 9174

**Sarpinki**, lekki materiał na eleganckie sukienki letnie sprzedaje bardzo tania. Bracka 6, skład herbaty. 9108

**Sakpalto** za rs. 8. Podwal 10, mieszkania 3, od godz. 3-ej. 9348

**Suknia** bordo nowa za 8 rs, czarna 6. Zastac smozna od 3—5-ej, Bracka 5, m. 28. Tamże osoba władająca obcimi językami poszukuje miejsca w sklepie do sprzedaży kapeluszy. 9417

**Szczenięta** „cetry” 5 rubli sztuka. Ulica Hoża 32, mieszkania 19. 9372

**Sto** trzydzieści skopów opasowych ma na sprzedanie dom. Pobór, dr. z. W. B. 1131

**Tanio!** Kredens dębowy i dwie suknie różowe do sprzedania. Ul. Dobra 17, m. 2. 8772

**Trzciny** kilka kóp do sprzedania. Nowogrodzka 23, mieszkania 1. 9056

**Wantuchy** żyrdawskie szare i białe polecają R. Czarnecki i S-ka. Marszałkowska 151. 9064

**Wyprzedaj** w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Swiat 69. 1085

**Walach** gniady, zaprzęgowy, w piątym roku, bardzo silnej budowy, zdatny do karety, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż 8. 9129

**Warzywo** suszone 40 kop. funt, owoce suszone. Ulica Hoża 32, mieszk. 19. 9224

**Waga** setna, sily 260 p., najnowszej konstrukcji, kompletnie nowa, z całym urządzeniem, wskutek zwinięcia fabryki do sprzedania. Oferty pod wyrazem „Ważyc” przyjmuje Biuro Ogłoszeń. 1140

**Wózek** dla chorej osoby (fotel) używany jest potrzebny. Królewska 6, m. 6. 9153

**Zakietowy** garnitur męski, ciemny, nienoszony, wyborowego materiału i roboty, tania sprzedaje. Złota 26, m. 35, rano. 9360

**Interesa handl. i majątk.**

**Do sprzedania** willa. Nowosenańska 6, Grąbczewski. 7995

**Do odstąpienia** kolonja czynszowa niedaleko Skierniewic, 14 mórg ogrodu owocowego i wazywnego, w tymże dwa stawy. Dwór duży i inne zabudowania, miejscowość ładna. Szacunek niewielki, a procent dobry. Wiadomość: ul. Miodowa, w hipotece mieszk. 9054

**Do interesu** agenturowo-komisowego, mającego wyrobioną klientelę w Rosji i wysyłającego towary za gotówkę, poszukuje się wspólnika lub współniczki z kapitałem od 5,000—10,000. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod H. 1001. 9159

**Dom** murowany dwupiętrowy narożny i parterowy drewniany w dobrym stanie, z dochodem około 3,800 rs., do sprzedania. Do kupna potrzeba 15,000 rs., reszta może pozostać. Pośrednictwo wszelkie wyłącza się. Elektoralna 51, w dystrybucji. 8729

**Do sprzedania** folwark 4 wioki. Wiadomość: Mokotowska 50, mieszkania 4. 9376

**Do sprzedania lub wdzierżawienia osada,** przynosząca netto 4,000 rs., domy, propinacja, folwark, 1 różna 7, mieszka. 4. 9345

**Dom narożny przy ul. Marszałkowskiej 55,** do sprzedania za rs. 25,000. 9336

**Do sprzedania na warunkach dogodnych** dom murowany parterowy. Dzielnia № 39, plac, ogród i zabudowanie na 10 080 łokci frontu 76 a głębokości 130, zdalny na fabrykę. 9327

**Dom do sprzedania.** Wiadomość: ulica Chłodna 40, mieszkania 18. 9316

**Folwark do sprzedania lub zamiany na dom** w Warszawie, wiosk pięć ornych, trzy lasu, półtołej godzinie jazdy od Warszawy. Szczerogółów dowiedzieć można. Ulica Zakroczymska № 4, w handlu korzennym. 9309

**Introligatornia od lat 16-tu egzystująca** zaraz jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska 125. 9396

**Jest do odstąpienia sklep wiktualów.** Ulica Pańska № 89. 9424

**Jest do odstąpienia sklep kolonialny,** wartujący około 2,000 rs. Wiadomość: ul. Nowowielka № 13, m. 14, od 1 do 5-ej. 9400

**Kawiarnia na pryncypalnej ulicy jest do** odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość codziennie do godziny 12-ej. Nowosena-torska № 7, m. 22. 9407

**Kolonja 5 morgów, letnie pomieszkanie.** Komu elegancko umeblowany, w bliskości ko-lei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość: Biu-ro Ogłoszeń. 1104

**Kolonja 2 wioły, z zasiewami, inwentarzem,** do sprzedania pod Warszawą, za rogatkami Jerolimskimi; ziemia dobra, łąki, dom mieszkalny, woda bieżąca. Połowa szacunku pozosta-je na gruncie. Wiadomość: rzadca domu, Wspólna № 42. 8960

**Kawiarnia z dystrybucją z powodu wyjazdu** do sprzedania zaraz na bardzo dogodnych warunkach. Mieszkanie tanie, punkt ruchli-wy, obok pokój z kuchnią. Okna wystawowe duże na kapelusze lub inny przedmiot. Tamże do sprzedania garnitur mebli orzechowy w do-brym stanie. Wiadomość: Wielka № 49, róg Pańskiej. 1115

**Nowomińsk.** Plac 15,000 łokci kwadrato-wych, tuż przy stacji, w lesie, zdalny na za-kład przemysłowy lub wille, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Kruca 46, mieszka-nia 4. 9393

**Na czasie! Kawiarnia z bilardem do sprze-** dania. Chłodna 37. 9431

**Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo** częściowo. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep nicianski. 8239

**Przy rogatce Czerniakowskiej jest do sprze-** dania plac 2,400 łokci. Wiadomość: ulica Piękna № 42, mieszkania № 52. 8961

**Pacht z krów 20-tu jest zaraz do wypusz-** czenia w majątku położonym o pięć mil od Warszawy, przy szosie radomskiej. Tylko o-soby pochodzenia chrześcijańskiego i obeznane z fachem mogą przystąpić do tego interesu! Oferty pod lit. J. R. w kantorze Kurjera War-szawskiego. 9162

**Pasieka w ulach warszawskich w najle-** pszym stanie sprzedaje się. Dowiedzieć się: Marszałkowska № 101, mieszkania 3, u dra Lubarskiego. 9326

**Potrzebna pożyczka rs. 1,000 na 10% na** rok jeden, gwarancja pewna. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1143

**Potrzebny jest wspólnik do już założonej** korzystnej fabrykacji, z kapitałem najmniej 10,000 rs. Bliższa wiadomość: ul. Złota № 33, mieszkania 32, od 11 do 2-ej. 9402

**Plac przy ulicy Marszałkowskiej 55 do sprze-** dania po rubli 2 i pół łokcie kwadr. 9337

**Potrzebna 150 rs. na część domu.** Dzielnia 25, mieszkania 5. 9330

**Potrzebna suma rs. 35,000 na spłatę wie-** rzycieli (po hipotece rs. 9,000) na majątek 42 wioł wraz z lasami. Wiadomość u rządcy domu № 80, ul. Sienna. 9355

**Rubli 8,000 jest do ulokowania bez pośre-** dnictwa na dom w środku miasta, na pier-wszy numer hipoteki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lite-rami Z. Z. 8956

**Rubli 2,000 wypożyczę po Towarzystwie w** Warszawie. Chmielna 47, u rządcy. 9206

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do** sprzedania, Nowy-Swiat № 12. 8594

**Sklep kolonialny wyrobiony do sprzedania** zaraz. Wiadomość: Miodowa № 14, w dy-strybucji. 8799

**Sklep norymberski z dystrybucją do sprze-** dania bardzo tanio z powodu nagłego wy-jazdu. Warecka № 1. 9195

**Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania** za przystępną cenę, komorne tanie. Chłodna № 32. 9351

**Sklep wiktualów do sprzedania.** Chmielna 113. Wiadomość u stróża. 9379

**Sklepik wiktualów do sprzedania.** Ul. Bru-skowa № 10, Stara Praga. 9375

**Sklep wiktualów do sprzedania z powodu** Słabości. Bugaj № 23. 9374

**Sprzedaje sklep spożywczy za rs. 350,** ko-morne niedrogie. Wiadomość: Aleksandra 3, w sklepie. 9349

**Z powodu wyjazdu są do odstąpienia dwie** stacje kolejowe na bardzo korzystnych wa-runkach. Wiadomość: Miodowa № 3, w re-stauracji. 9366

**Za 250 rs. owocarnia w ogrodzie Saskim** do wdzierżawienia. Wiadomość w Poma-rańczarni (Łazienki). 9325

### L o k a l e.

**A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, za-** jętawia przeprowadzki na wozach resoro-wych. 11

**Apartment, 10 pokoiów, przedpokój, ku-** chnia, na 1-m piętrze, osobna góra, 3 wej-ścia, gdzie obecnie magazyn miod, do wynaję-cia od 1-go lipca. Krakowskie-Przedmieście № 9. 9405

**Cztery wiorsty od stacji kolei Warszawsko-** Bydgoskiej Łowicz, w uroczej miejscowości „Arkadja,” są do wynajęcia letnie mieszkania, z wszelkimi wygodami, wiadomość na miej-scu. 9072

**Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdow-** skiej pod № 6, na 1-m piętrze, od frontu, 8 pokoiów ze wszystkimi wygodami, może być ze stajnią i wozownią. Takież lokal na parterze z ogrodkiem, oraz lokale po 3 i 2 pokoje. Wiadomość na miejscu. 1051

**Do wynajęcia letnie mieszkanie, 12 wiorst** dla Mokotowską rogatką, w ogrodzie, skła-dające się z dwóch dużych pokoiów, kuchni, pokoju na skład rzeczy. Rzeka i las o kilka-dziesiąt kroków. Wiadomość: Marszałkow-ska 92, mieszkania 12. 8764

**Do wynajęcia dwa pokoje obszerne, umeb-** lowane, zamek albo osobno. Usługa, samowar. Mogą służyć na pomieszczenie biura. Obozna 5, mieszkania 2. 8847

**Do wynajęcia zaraz pokój i kuchnia.** Skład Węgla. Piękna 49. 9009

**Do wynajęcia od 1 lipca trzy lub dwa po-** koje i ciemny, kuchnia z wodociągiem i zle-wem, 275 rs. rocznie, drugi dom od Krakow-skiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 9381

**Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal,** skła-dający się z 8-u pokoiów, kuchni i przedpo-koju, zajmowany od lat 40-tu przez pensję, przy ulicy Leszno № 3. 9320

**Jest do wynajęcia sklep, 3 pokoje, kuchnia,** spiżarnia. Okno duże, wystawowe, przy ulicy Mazowieckiej № 6. 9319

**Letnie mieszkanie do wynajęcia, 5 pokoiów,** 2 kuchnie, 2 balkony, 3 schowanka, ogród stary. Kolejka 20 minut, kołmi 1 godzinę od Warszawy. Cena za całość 200 rs. Mieszkania mogą być rozdzielone. Bliższa wiadomość: Chłodna 37, mieszkania 2, rano do godziny 10 i mię-dzy 2-a a 3-a po południu. 9107

**Letnie mieszkania niedaleko Skierniewic,** w ładnej miejscowości zdrowej, blisko las i kapiel na wodzie bieżącej. Produkta na miej-scu, komunikacja łatwa. Wiadomość w kan-celarji hipotecznej M. W., ul. Miodowa. 9055

**Letnie mieszkanie, 4 pokoje z 2 kuchniami,** spiżarnia, piwnica i przedpokojem, na stacji drogi Nadwiślańskiej Pilawa. Wiadomość na miejscu w bufecie. 9178

**Letnie mieszkania w Józefinie, w pięknym** położeniu, za belwederską rogatką, przy par-ku Cesarskim w Sielcach, lokale i miejscowość sucha, nie ma wilgoci, każdy lokal ma dwie duże werendy, z widokiem na Wilanów, Czerniaków i t. p. okolice, prowant do kuchni do-noszą—komunikacja z miastem 20 kop. Lokale te i rocznie wynajmują się, gdyż w zimie z małym opałem, nadzwyczaj są ciepłe, miejsc-woy ogrodnik sam wszystko załatwia;—tamże jest kilka sążni kamieni brukowca do sprze-dania, jak również i cała ta miejscowość, na do-godnych warunkach. 8392

**Letnie mieszkania w Ostrowie, w suchym** lesie sosnowym, po 3, 2 umeblowane pokoje, werendy, kuchnie, piwnice, lodownia, łazienka z wanną i prysznicem, gimnastyka dla dzieci. Produkty na miejscu. W czwartki i niedziele konie czekają na pociąg ranny kolei terespol-skiej, przy stacji Dębe-Wielkie, odległej o 2 wiorsty od miejsca. Bliższe szczegóły w War-szawie, sklep parasoli Hofertowej, Senator-ska № 2. 8992

**Letnie mieszkanie w Skierniewicach wprost** parku, złożone z 4 umeblowanych pokoiów (z balkonem), przedpokojem i kuchnią, z dwoma wejściami, wynajmuje się całe lub w połowie od 20 maja do 20 września. Zapytać na dwor-cu Szawajara w bufecie 1-ej klasy. 8868

**Letnie mieszkanie, blisko stacji kolei Nowo-** Mińsk, po 2 i 3 pokoje do wynajęcia. Wiadomość: Królewska 1.—Hlebowicz. 9406

**Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w miej-** scu suchym, są do wynajęcia 4 i 5 pokoiów dużych, kompletne umeblowanie i wszelkie wygody. Las sosnowy, suchy o 200 kroków. Długa 15, m. 14. 9078

**Letnie mieszkanie w Skierniewicach, w o-** grodzie, w bliskości dworca i parku. Wiad-omość: Chmielna 21, m. 21, lub na miejscu, w ekspedycji towarów. 9392

**Letnie mieszkania w lesie nad rzeką, 4 mile** od Warszawy w Pomiechówku, przystanek dr. żel. Nadwiślańskiej, wszelkie produkta tanie na miejscu. Wiadomość: Ogródowa № 22, mieszkania № 1. 1141

**Letnie mieszkanie przy ulicy Bagatela № 6,** 5 pokoiów i kuchnia, z ogrodem fruktowym, razem lub oddzielnie. Wiadomość na miejscu, albo Aleja Ujazdowska № 17, m. № 1. 8671

**Letnie mieszkania w willi Rozalin, za ro-** gatką Belwederską do wynajęcia po 2 i 3 pokoje, z kuchnią i werendą, w oddzielnych domkach. Wiad.: Długa 36. Kapiela. 8591

**Na czas letni lub rocznie do wynajęcia za-** razem 1, 2 lub 3 pokoje, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem. Piękna 45. 9439

**Od 1-go lipca na 1-m piętrze salon, 4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, wodociąg, waterklozet, gaz, dzwonki elektryczne. Obozna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 9005

**Pokój duży z meblami, okna wychodzą na** Pogród Krasińskich, od pierwszego czerwca do odnajęcia. Pokój duży z wspólną kuchnią w Grodzisku pod lasem, oba te mieszkania są do odnajęcia, dla osób pojedynczych. Wiad-omość: Długa № 28, oficyna w głębi, drugie pię-tro, mieszkania 5. 8899

**Pokój kawalerski z meblami, usługa, zaraz** do wynajęcia, Ciepła 19. 9315

**Piekarnia z mieszkaniem, stajnia, wozownia,** tania do wynajęcia. Ogródowa 58. 8850

**Pokoje pojedyncze, porządnie wykończone,** na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygo-dami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

**Sześć pokoiów same w sobie. Wszystkie wy-** gody. Widok 9. 7891

**W nowo wybudowanym domu pod № 95** przy ulicy Marszałkowskiej, róg Żurawiej są do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklepy z wy-stawami, na różne procedury, oraz lokale: po 6, 5, 4, 3, 2, 1, z przedpokojami i kuchniami, z komfortem urządzone, podług nowego syste-mu, z łazienkami, waterklozetami, prysznicami i innymi wygodami, za przystępną cenę. Dom skanalizowany. Wiadomość: na miej-scu. 9432

**W domu Wł. Czosnowskiego przy ul. Ce-** glianej № 5, między ulicą Ciepłą a ogrodem p. G. Urycha, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, składające się z 3, 4 i 5-u pokoi-ów, z przedpokojami i kuchniami, wodociaga-mi, zlewami, spiżarką, wygodki, piwnice i gó-ry, ze specjalnym urządzeniem do wieszania bielizny. Mieszkania suche i widne. Na żąda-nie wynajmujących, lokale mogą być podzie-lone i urządzone. Komunikacja tramwajowa bliska. Wiadomość na miejscu. 8807

**Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od** 1 maja r. b. przy ul. Elektoalnej № 19, mieszka-nia № 8, 3 p., front, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew z wygodką, kredens w murze. Cena miesięcznie rs. 25; tamże do wynajęcia osobny pokój lub dwa, za bardzo przystępną cenę, przy inteligentnej rodzinie. 9156

**Zabudowania fabryczne, blisko Belweder-** zskich rogatki, do wynajęcia. Wiad.: Widok 24, m. 3, do 9 rano i od 5 po południu. 1088

**Z powodu wyjazdu za granicę, do wynajęcia** od 1 czerwca po 1 października apartament umeblowany, na 1-m piętrze składający się z 5 pokoiów, przedpokojem, kuchni i łazienki. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 73, mieszkania 2. 9238

**Zaraz pokój duży, umeblowany, z samowa-** zrem i usługą. Wiadomość o letnich mieszka-niach, w pięknej miejscowości, z ogrodem, 3 wiorsty od Nałęczowa. Dziewięć butelek so-ków na sprzedaż. Widok 5—1. 9350

**Zaraz salonik elegancki, umeblowanie, usłu-** ga. Erywańska 5, m. 17. 9415

**5, 4, 3, 2 pokoje, z kuchniami, etc. i b. do-** brym rozkładem, w domu suchym i spokoj-nym do wynajęcia. Złota 2. 9433

**8 pokoiów, przedpokój, kuchnia etc., 1-sze** piętro, front, o 1-go lipca r. b. Warecka № 10. 9322

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka Dobrowolska, Chłodna № 24,** przyjmuje panie na czas dłuższy. Udziela porady swojej specjalności, w osobnym pokoju od rs. 15. Umieszczenie dziecka, dyskrekcja zapewnia się. 8199

**Akuszerka Bukowska dla pań spodziewa-** jących się słabości, ma pokoje oddzielnie i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo niz-kie. Bednarska 21. 9416

**Adres kantoru przewozowego Feliksa Mo-** ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie i przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1148

**Bilet loteryjny № 20371 b zaginął, zastrzeże-** nie zrobione. 9388

**Dnia 27 z. m. przybłąkał się pies, rasy an-** gielskiej. Właściciel może odebrać za zwró-eniem kosztów. Nowolipie 61, m. 7. 9370

**Dnia 29 kwietnia wybiegł rano duży pies w** Dobroży, czarny w białe łaty, rasy z gór św. Bernarda, wabi się Ralf. Uprasza się o odpro-wadzenie na Kruca 46, mieszkania 2, za na-grodą. 9414

**Do Paryża w przyszłym tygodniu wyjeżdża** Drodowita paryżanka i poszukuje na wspólny koszt towarzyski podróży, znającej język nie-miecki. Zgłosić się Hortensja 2, do przelazo-nego szkoły. 9422

**„Exsicicator.” Ogłaszany przez W. Ru-** dnickiego,—jest fałszerstwem. Należy więc zwracać baczną uwagę, na oryginalną markę fabryczną. Ritter, Królewska. 1122

**Jest do oddania na własność dziewczynka** nie chrzczona. Wiadomość: Nowolipki № 92, mieszkania 34. 9391

**Mleko bielawskie zsiadłe w garnuszkach,** Mod kwarty do czterech, trzymane w lodo-wni, sprzedaje w cenie słodkiego, świeżego mleka, to jest kwarta kop. 9. Śmietanka 20 kop. Nowy-Swiat № 42. 1049

**Magazyn J. Dmochowskiej wyprzedaże su-** kienki, zakietki, jako też przyjmuje do ro-boty różne kostjmy po cenach bardzo niskich. Świętokrzyska 48. Przystanek tramwaj. 9097

**Manka wiejska, młoda, ze świeżym pokar-** mem, jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 9411

**Nagrody rs. 2. 30 kwietnia idąc Marszał-** kowską zgubiono kwity jako dowód dosta-wy cegły do p. Strakacz z podpisem Płodow-ski na 10,000, jeden ogólny kwit na 6,000 i 20 sznurowych po 200. Znalazca zechce zwró-cić na Marjańska 6, mieszkania 1, do Oppen-heima. 9334

**Nagrody rs. 3. Zaginął pugilares z paszpor-** tem Juliana Kiełczewskiego, dwoma weksłami in blanco po 100 rs., z podpisem Anieli Kiełczewskiej, zastrzega się aby takowych nikt nie nabywał. Znalazca zechce zwrócić Mokotowska 50, m. 4. 9235

**Nagrody rs. 5. D. 30 kwietnia zaginęła su-** kka żółta, pod gardłem biaława, z rasy cetrów, wabi się Norma. Kto takową odpro-wadzi na Krakowskie-Przedmieście № 15, do skła-du futer, otrzyma powyższą nagrodę. Niepra-wy zaś właściciel pociągnięty będzie do odpo-wiedzialności sądowej. 9288

**Osoby wyjeżdżające na kurację do Cicho-** cinka, tak dorosłe jak również dzieci, mogą być przyjęte na mieszkanie, z całonocnym utrzymaniem. O warunki dowiedzieć się mogą Krakowskie-Przedmieście 79, m. 4. 9088

**Pies, mops z obciętym ogonem zaginął. Zna-** lazca raczy odprowadzić za nagrodą, na ulicę Miodową № 3, do restauracji. 9367

**Przyjmuję do barbowania i plisowania, ko-** ronki i wszelkiego rodzaju materiały cienkie. Długa 20, mieszkania 21. 9128

**Pracownia sukien damskich Pelletur,—ul.** Wspólna 33, przyjmuje, wykonywa obsta-lunki akuratnie, elegancko.—Potrzebne panny podreęczne. 1073

**Skład węgla przeniesiony na Nowy-Swiat** № 55.—Sprzedaż otwarta J. Grabow-skiego. 9362

**W przeszłą niedzielę, dnia 28, b. m. przed** południem, w sali 2-ej klasy dworca kolei Wiedeńskiej, zgubiono pugilares czarnej skó-ry z rs. 324 i notatkami; uprasza się znalazcę o zwrót takowego właścicielowi na Krakow-skie-Przedmieście pod № 60, mieszkania 3, za nagrodą prawną. 9260

**Wczoraj w przejeździe na kolej zgubiono** pugilares, w którym było rubli 130, pasz-port—bilet na broń, pięć ćwiartek loteryjnych, do klasy IV-ej i inne drobne notatki. Uprasza się znalazcę o oddanie na Nowy Świat № 4, mieszkania 1, za nagrodą. 9447

**Zrebięta na paszę przyjmuje dominium Czer-** niaków. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 15, u stróża. 8955

**Zgubiono. Dnia 2 b. m. zgubiono kilka** małych kluczyków na stalowym kółku. Ła-skawy znalazca zechce złożyć za stosowną na-skawą znalazca zechce złożyć za stosowną na-grodą, w sklepie p. Witkowskiego, plac św. Aleksandra № 12. 9441

**Zaginął pies biały w czarne łaty, wabi się** Matros. Łaskawy znalazca raczy odpro-wadzić na ulicę Kruca № 19, m. 26, do pani Czaj-kowskiej, za nagrodą. 9423

**Zaginęła suka, wabi się Ama, dog, popiela-** ta, angielska. Znalazca z: wynagrodzeniem odprowadzi: Piękna № 10. 9390